



POZNAN
WTOREK
14
PAŹDZIERNIKA
1969

Wydanie AB
Rok wyd. XXV
Nr 244 (7979)
Cena 50 gr

Śmiały atak partyzantów arabskich na izraelską filię Forda

Poważne straty okupantów w strefie Gazy

Rzecznik dowództwa palestyńskiej walki zbrojnej podał do wiadomości, że partyzanci Al-Assifa zaatakowali w niedzielę z broni rakietowej zakłady montażowe samochodów Forda w Nazarecie (okupowana przez Izrael część Jordanii) powodując poważne zniszczenia.

Inna grupa komandosów podłożyła w piątek ładunki wybuchowe na sztab wojsk okupanta w Nuseiracie w strefie Gazy niszcząc poważną część budynku.

W sobotę wieczorem partyzanci wysadzili w powietrze część linii kolejowych na południe od Deir el-Ballah w strefie Gazy.

Grupa komandosów zaatakowała również w niedzielę z broni rakietowej posterunek nieprzyjacielski w Turkmanii. Okupanci ponieśli poważne straty w ludziach i sprzęcie.

Rzecznik podał także do wiadomości, że grupa wojsk ludowo-wyzwoleńczych przypuściła w dniu 9 października skoncentrowany atak na obóz okupanta na południe od Morza Martwego. Pociski z moździerzy całkowicie zniszczyły posterunek wojsk nieprzyjacielskich. Wielu żołnierzy izraelskich zostało zabitych lub rannych.

Inna grupa wojsk ludowo-wyzwoleńczych zaatakowała pozycje nieprzyjacielskie na

północ od Turkmanii zabijając i raniąc wielu żołnierzy okupanta. W sobotę w Gazie wysadzony został w powietrze izraelski pojazd wojskowy. Wszyscy znajdujący się w nim żołnierze zostali zabici lub ranni.

Rzecznik poinformował także o sukcesach jednostek partyzanckich w czasie sobotnich walk z wojskami izraelskimi w rejonie Ghor. (PAP)

Centralne uroczystości Dnia Wojska Polskiego

W niedzielę 12 bm. na Placu Zwycięstwa w Warszawie odbyły się centralne uroczystości związane z obchodami Dnia Wojska Polskiego — uroczyste ślubowanie i defilada absolwentów wyższych szkół oficerskich.

Na uroczystość ślubowania przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski, wiceprezes NK ZSL Józef Ozga-Michalski, członek Prezydium CK SD — Michał Grendys, kierownicy wydziałów KC PZPR.

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Nad placem przetacza się grzmot 24 salw artyleryjskich. Minister obrony narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski przyjmuje raport od dowódcy uroczystości, dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Zygmunta Huszczy o gotowości absolwentów uczelni wojskowych do ślubowania. Minister Jaruzelski przechodzi wraz z dowódcą uroczystości przed frontem ugrupowania absolwentów. Obaj zatrzymują się i salutują przed sztandarem kompanii honorowej. Po przeglądzie minister Jaruzelski powraca na trybunę i wygłasza przemówienie.

Następnie odbywa się uroczystość ślubowania i defilada. (PAP)

Partia Sprawiedliwości wygrywa wybory w Turcji

Według wstępnych wyników w niedzielnych wyborach do parlamentu tureckiego zwycięstwo odniosła rządząca Partia Sprawiedliwości, na której czele stoi premier Turcji Demirel. Oblicza się, że Partia Sprawiedliwości posiadać będzie w Zgromadzeniu Narodowym te same liczby mandatów, co w poprzednim, czyli 255. Zapewni jej to absolutną większość, ponieważ tureckie Zgromadzenie Narodowe liczy 450 deputowanych.

Frekwencja wyborcza nie była zbyt wysoka. Oblicza się, że głosowało około 60 procent uprawnionych. (PAP)

Środa — „Dniem Protestu” w USA

Jak wynika z informacji nadchodzących ze Stanów Zjednoczonych zapowiedziana na najbliższą środę ogólnonarodowa demonstracja przeciwko wojnie w Wietnamie będzie jedną z największych w historii USA.

Jeden z przywódców komitetu organizującego zapowiedziany „Dzień Protestu” Sam Brown oświadczył w niedzielę w czasie wystąpienia telewizyjnego: „nasz kraj znajduje się na granicy ogromnego kryzysu wywołanego wojną wiet-

Wielki eksperyment radziecki

Po raz pierwszy zespołowy lot trzech statków kosmicznych

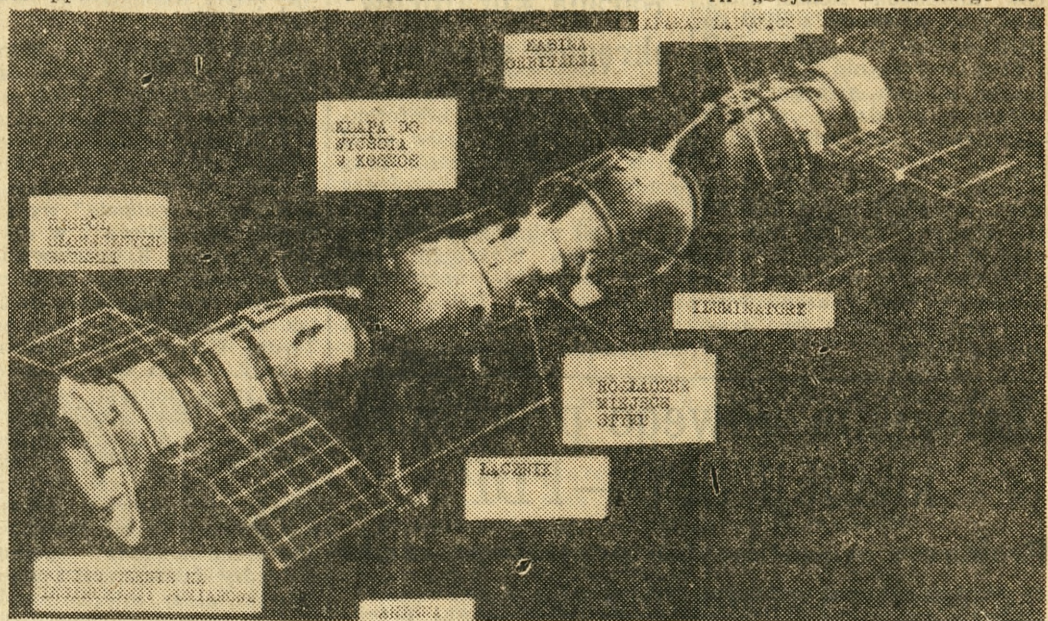
Po umieszczeniu w sobotę na orbicie statku kosmicznego „Sojuz 6”, Związek Radziecki wystrzelił w niedzielę i poniedziałek dwa dalsze pojazdy kosmiczne „Sojuz 7” i „Sojuz 8”.

Załogę statku kosmicznego „Sojuz 7” stanowią: dowódca ppłk Anatolij Filipczenko, inżynier pokładowy Władysław Wołkow i inżynier — badacz ppłk Wiktor Gorbakow.

„Sojuz-7” należy przeprowadzenie szeregu eksperymentów i badań naukowo-technicznych w przestrzeni kosmicznej wokół Ziemi, a zwłaszcza: manewrowanie na

oświetlenia słonecznego i inne eksperymenty naukowe.

W poniedziałek o godz. 13.55 czasu moskiewskiego wszystkie radzieckie rozgłośnie radiowe i stacje telewizyjne nadały komunikat o umieszczeniu na orbicie okołozemskiej kolejnego ósmego statku z serii „Sojuz”. Z nadanego ko-



Według meldunku dowódcy statku Anatolija Filipczenko, odcinek wprowadzania na orbitę pokonano zgodnie z programem. Wszyscy kosmonauci czują się bardzo dobrze. Systemy pokładowe statku pracują normalnie.

Do zadań statku kosmicznego

orbicie, całokształt wspólnych obserwacji nawigacyjnych statków kosmicznych „Sojuz-6” i „Sojuz-7” w locie grupowym, obserwowanie ciał niebieskich i horyzontu Ziemi, określenie rzeczywistej jasności gwiazd, zmierzenie

Rysunek, opublikowany w radzieckim piśmie „Tydzień” przedstawia przyszłą stację kosmiczną, służącą do wykonywania operacji połączenia statków międzyplanetarnych na orbicie i wprowadzania ich na odpowiednie tory lotu.

Fot. — CAF

Proces Rohena ponownie odroczony

Wzniesiony w poniedziałek w Jerozolimie proces Rohena, oskarżonego o podpalenie meczetu Al-Aksa odroczono na wniosek obrony do 30 października. W najbliższych dniach oskarżony ma być przebadany przez lekarzy — psychiatrów. (PAP)

Depesza KC PZPR do S. A. Dangego

Z okazji 70 rocznicy urodzin wybitnego działacza indyjskiego oraz międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego — Shiripada Amrita Dangego, Komitet Centralny PZPR przesłał na jego ręce depeszę z serdecznymi pozdrowieniami i gratulacjami. (PAP)

Bułgarscy parlamentarzyści w Poznaniu

Wczoraj przybyła do Poznania delegacja Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Bułgarii w towarzystwie prezesa NK ZSL marszałka Sejmu PRL — C. Wycecha i kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR — E. Mazurkiewicza. Dostojnych gości powitał przewodniczący Prezydium WRN — F. Szecherbal. Obecny był także przewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Kusiak oraz posłowie S. Furgal, T. Kwaśniewski, S. Walendowski.

Delegacja parlamentarzystów bułgarskich przebywa w Polsce na zaproszenie marszałka Sejmu — C. Wycecha. Delegacji Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Bułgarii przewodniczący akademik prof. S. C. Ganowski, przewodniczący Biura Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Bułgarii — członek KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej. W skład delegacji wchodzi po-

słowie do Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Bułgarii, członkowie różnych jej komisji: A. P. Baew członek Naczelnego Komitetu Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego, G. P. Petrow — zastępca członka KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, I sekretarz Komitetu Okręgowego BPK w Kyrdzali, W. W. Wasylew — poseł okręgu Pernik, wiceprzewodniczący prezydium Okręgowego Rady Narodowej w Pernik, D. A. Goranczowski — przewodniczący Komitetu Okręgowego Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego, W. G. Andrew — pisarz zasłużony działacz kultury, M. A. Dymitrowa — posłanka z miasta Płowdiw, inżynier włókiennictwa, I. I. Diomenow — robotnik stoczni, poseł z Warny.

Delegacji towarzyszy ambasador Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce — N. Czernew.

W dniu dzisiejszym bułgarscy goście zwiedzają Stadninę Koni w Racocie, Kombinat Rolniczy PGR Manieczki, obejrzą rolniczą bazę międzykółkową i gospodarstwa indywidualne w Jerce pow. Kościan. W godzinach popołudniowych zapoznają się z historią i zabytkami Poznania. (g)

POGODA

Zachmurzenie duże lub umiarkowane, na północnym zachodzie przejściowo większe. Możliwość opadów. Temperatura maksymalna od 12 st. na północy do 18 st. na południu kraju.

Wietnam Południowy

- Naloty dywanowe superfortec B-52
- Walki w dżunglach w pobliżu Sajgonu

Rzecznik wojskowy USA w Sajgonie podał w poniedziałek rano, iż ostatniej nocy amerykańskie bombowce „B-52” dokonały 5 nalotów dywanowych na tereny położone w pobliżu granicy z Kambodżą.

W ciągu ostatnich 9 dni powietrze superfortec USA przeprowadziły w sumie 54 naloty bombowe. Rzecznik odmówił jednak udzielenia informacji ile ton bomb one zrzuciły.

W nocy z niedzieli na poniedziałek doszło do 4 potyczek w dżunglach prowincji Tay Ninh na terenach położonych około 90 km na północny zachód od Sajgonu. Agencja AFP podaje, iż bojownicy Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Po-

łudniowego przeprowadzili również ataki artyleryjskie na 11 stanowisk i instalacji wojsk amerykańskich i sajgońskich.

Naród wietnamski pragnie żyć w pokoju, w warunkach wolności i niezależności, kiedy uznane zostaną podstawowe prawa narodowe naszego kraju — czytamy w liście przewodniczącego Wietnamskiego Komitetu Solidarności z narodem Stanów Zjednoczonych Hoang Minh Siam do społeczeństwa amerykańskiego. Domagamy się szybkiego, całkowitego i bezwarunkowego wyprowadzenia wojsk amerykańskich, aby naród Wietnamu Południowego mógł sam zdecydować o swoich wewnętrznych sprawach — stwierdza się dalej w liście.

Wyrazem tego sprawiedliwego żądania jest 10-punktowy plan Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego i Tymczasowego Rewolucyjnego Rządu Republiki Wietnamu Południowego.

Pozdrawiając uczestników przybierającej obecnie na sile w USA kampanii na rzecz zaprzestania agresywnej wojny w Wietnamie Hoang Minh Siam wyraża w swoim liście nadzieję, że naród amerykański uchroni swoją młodzież od bezmyślnej zguby w Wietnamie Południowym. (PAP)

N. Ceausescu udał się z Taszkientu do Delhi

Po krótkotrwałym wypożyczeniu w stolicy Uzbekistanu, w poniedziałek z Taszkientu do Delhi udał się delegacja Rumunii na czele której stoi przewodniczący Rady Państwa SRR N. Ceausescu. (PAP)

Próba zamachu stanu w Tanzanii?

Agencja Reutersa powołując się na dobrze poinformowane źródła, donosi z Dar Es-Salam, iż aresztowano tam dwóch wybitnych polityków oraz czterech oficerów sił zbrojnych. Udaremniono w ten sposób — zdaniem agencji — przygotowania do zamachu stanu, który zorganizowany miał być przez prawicowych oficerów. Chciano wykorzystać nieobecność prezydenta Nyerere, który przebywa w oficjalnej wizycie w ZSRR.

Dwudniowe obrady plenum KC FPK

W poniedziałek w podparyskiej miejscowości Ivry rozpoczęły się obrady plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej. Podczas dwudniowych obrad omówione zostaną następujące zagadnienia:

— Aktualna sytuacja gospodarcza i socjalna Francji. Referat Biura Politycznego KC FPK na ten temat wygłosi członek Biura Politycznego KC FPK Georges Frischmann.

— Problem młodzieży. Zagadnienie to referować będzie sekretarz KC FPK Rene Piquet.

— Stan przygotowań do XIX zjazdu Francuskiej Partii Komunistycznej.

W obradach plenum uczestniczy sekretarz generalny KC Waldeck Rochet. (PAP)

Dokończenie na str. 2

Dalsze rozmowy M. Schumanna w Moskwie

Agencja TASS podaje, że francuski minister spraw zagranicznych Maurice Schumann, który w dniu 9 października przybył do Moskwy na zaproszenie rządu radzieckiego, spotkał się w poniedziałek z ministrem handlu zagranicznego ZSRR N. Patoliczewem.

Ministrowie dokonali wymiany poglądów na temat współpracy handlowej i gospodarczej między ZSRR a Francją. (PAP)

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG

W poniedziałek — na posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG udał się do Moskwy, wraz z grupą ministrów, doradców i ekspertów, stały przedstawiciel rządu PRL i RWPG wicepremier Piotr Jaroszewicz, pełniący aktualnie obowiązki przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Rady.

Przedmiotem obrad Komitetu Wykonawczego będą sprawy związane z realizacją uchwały XXIII specjalnej sesji RWPG. (PAP)

Odwetowcy mobilizują siły

Odwetowe i rewizjonistyczne koła i związki w NRF z dużym niepokojem oczekują zaplanowanej „zmiany warty” w rządzie bońskim — pisze korespondent PAP, red. Cz. Jakowski.

Jak wynika z oficjalnych wypowiedzi rzeczników tych sił, zapowiedziana koalicja rządowa SPD-FDP nie znajduje ich poparcia, przeciwnie, potęguje dążenie do mobilizacji tych wszystkich którzy przeciwstawiają się „wyprowadzeniu interesów narodowych”.

Zdaniem czolowego przywódcy związku przesiedleńców, Reinholda Rehse, który latem br. przeszedł z SPD do CDU, związana między SPD i FDP koalicja nie daje „abso lutnie żadnych gwarancji, że będzie w dziedzinie polityki niemieckiej i wchodzącej działalności zgodnie z interesami i wytycznymi celami przesiedleńców”. Pretensje rewizjonistów jak wiadomo dotyczą podstawowych, najbardziej żywotnych interesów narodu polskiego i są jednoznacznie wymierzone przeciwko jego granicom. (PAP)

Założenia nowego programu koalicji SPD—FDP

Problemy organizacyjne przyszłego rządu

W komentarzu radiowym, wygłoszonym w niedzielę, sekretarz generalny SPD Hans Juergen Wischnewski przedstawił po raz pierwszy ogólne założenia polityczne przyszłego rządu koalicyjnego — pisze korespondent PAP red. L. Kaszycki.

W części komentarza poświęconej najważniejszemu zadaniu polityki zagranicznej twórcy się obecnie rządu Brandta — Scheela, Wischnewski zapowiedział pewne zmiany, chociaż jako zasadę przyjmuje się kontynuowanie dotychczasowego kierunku. Obaj partnerzy nowej koalicji zdają sobie bowiem sprawę, że tylko wówczas polityka za granicą będzie cieszyć się zaufaniem na zachodzie i na wschodzie, gdy będzie prowadzona „konsekwentnie i bez załamania”.

Zdaniem Wischnewskiego chodzi o to, aby „zaufanie, zdobyte przez NRF w okresie,

Obchody jubileuszowe Opery

Wystawa exlibrisu

Pokaz filmu p.t. „Balet”

W ramach imprez związanych z jubileuszem 50-lecia Opery Poznańskiej w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki otwarta została wystawa exlibrisu o tematyce operowej ze zbiorów znanego kolekcjonera poznańskiego Feliksa Wagnera. Wystawa zatytułowana „Opera i muzyka w exlibrisie” obejmuje obszerny zestaw prac wypełniających całą salę ekspozycyjną „Empiku”. Zgromadzone na niej zostały zarówno exlibrisy wybitnych osobistości w dziedzinie muzyki jak i prace o tematyce operowej grafików starej szkoły oraz plastyków współczesnych. Otwarcia wystawy dokonał dyrektor Muzeum Narodowego prof. dr Kazimierz Malinowski.

Również 13 bm. w ramach imprez towarzyszących jubileuszowi poznańskiego teatru muzycznego odbyła się w kinie Muza premiera filmu pt. „Balet” poświęconego zespołowi baletowemu Opery Poznańskiej. (ob)

Przed „Dniami Kultury Rosyjskiej FSRR”

Mówią polscy twórcy

„Co najbardziej cenię w sztuce i kulturze radzieckiej, jakie wspomnienia utkwiły mi najsilniej z kontaktów z radzieckimi twórcami?” Na pytania te odpowiadają w błyskawicznej ankiecie przeprowadzonej przez redakcję kultury PAP ludzie polskiego teatru, filmu, nauki, literatury i plastyki:

Ignacy Machowski — aktor znakomity odtwórca roli Lenina w sztukach Pogodina „Człowiek z karabinem” i Szatrowa, „Szósty lipca”: najsilniejsze wrażenie wywarło na mnie zetknięcie się z aktorami leningradzkiego akademickiego teatru im. A. Puszkina i Teatru Małego z Moskwy. Podziw

Narada kuratorów okręgów szkolnych

Wczoraj obradowała w Katowicach krajowa konferencja kuratorów okręgów szkolnych poświęcona ocenie pracy gotowania roku szkolnego 1969/70. W obradach, które prowadził minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego Henryk Jabłoński uczestniczą przedstawiciele KC i KW PZPR oraz ZG Związku Nauczycielstwa Polskiego. (PAP)

Beata Tyszkiewicz — aktorka: co wywarło na mnie największe wrażenie? Chyba pieczołowitość, z jaką przenosi się w ZSRR na ekran dzieła wielkiej literatury rosyjskiej. Film, w którym grałam ostatnio, „Szlachetkie gniazdo” wg powieści Turgieniewa i w reżyserii Androna Konczalowskiego, był jedną z wielu zrealizowanych tam adaptacji dzieł tak wspaniałych pisarzy, jak Tolstoj, Czechow, Dostojewski i Gogol. Druga sprawa, która mnie zafascynowała, to umiejętność w przenoszeniu tradycji i tego niepowtarzalnego charakteru, rosyjskiego klimatu w filmie i teatrze przez młode pokolenie aktorów i reżyserów radzieckich, tak jakby istniał niewidzialny pomost pomiędzy dzisiejszymi i wczorajszymi czasami, między współczesną a starą kulturą rosyjską.

Tadeusz Łomnicki — aktor: przed kilku laty występowałem gościnnie w akademickim teatrze im. Gorkiego w Leninogradzie w „Kariere Artura” Brechta. Nawiedzałem wówczas bardzo serdeczną przyjaźń z aktorami tego teatru, która trwa po dzień dzisiejszy. Kiedy w lipcu br. byłem na międzynarodowym festiwalu filmowym w Moskwie, postarałem się tak ułożyć plan, aby móc choć na jeden dzień wpaść do Leninogradu. Obecny byłem na przedstawieniu. Mój niespodziewany przyjazd sprawił wielką radość przyjaciółom rosyjskim.

Janina Dziarnowska — tłumaczka: kultura rosyjska i radziecka fascynowała mnie i fascynuje od bardzo dawna. Mam na swym koncie przekłady ponad 30 książek rosyjskich i radzieckich autorów. W najbliższym czasie wyjdzie nakładem „Książki i Wiedzy” trylogia dramatów Michała Szatrowa w moim tłumaczeniu. Osobiście zajmuję się przede wszystkim współczesną literaturą radziecką. Jest mi ona szczególnie bliska. Tłumaczyłam m. in. książki Konstantego Simonowa, Wiery Panowej, Władimira Tiendriakowa. W najbliższych dniach nakładem PIW-u wyjdzie jego nowa powieść „Zgon”. (PAP)

Upały we Francji

Nigdy jeszcze Francja nie przeżywała w październiku tak długiego okresu pięknej pogody. La to w tym roku wyjątkowo długo opiera się jesieni. 9 października zanotowano temperaturę 23 stopni Celsjusza.

Piękna pogoda wpłynęła na przedłużenie sezonu turystycznego. Drugim powodem do zadowolenia jest wyjątkowo urodzaj winogron, a więc zapowiedź wzrostu produkcji wina. Przewiduje się, że zbiory w roku bieżącym przewyższą zbiory wyjątkowego roku 1929. (PAP)

Narada aktywu górniczego z udziałem E. Gierka

Problemy związane z dalszym zwiększeniem wydobywania węgla były w poniedziałek głównym tematem narady aktywu górniczego która odbyła się w Miłowicach k/Sosnowca. Na obrady przybył — serdecznie powitany przez zebranych — członek Biura Politycznego KC i sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierk. Naradę prowadził min. Jan Mitrega. (PAP)

Dzisiaj zaprzysiężenie nowego rządu Szwecji

Olof Palme, który przejmując z dniem dzisiejszym funkcję premiera Szwecji ogłosił zmiany, jakich dokonał w swoim nowym gabinecie. Tekę ministra oświaty przejmie dotychczasowy sekretarz stanu Ingvar Carlsson po piastującym dotychczas tę funkcję Olofie Palme. Lennart Geijer, poprzednio minister bez teki, przejmie departament sprawiedliwości w miejsce ustępującego na własną prośbę Hermanna Klinga. Na miejsce L. Geijera przychodzi Carl Lidbom, który będzie nowym ministrem bez teki.

Ceremonia zaprzysiężenia odbędzie się w pałacu królewskim, gdzie król Szwecji Gustaw Adolf VI przyjmie oficjalnie rezygnację dotychczasowego premiera Szwecji Tage Erlandera. (PAP)

Cabot Lodge wycofuje się z życia politycznego?

Według informacji tygodnika amerykańskiego „Time”, Henry Cabot Lodge ma zamiar wycofać się z życia politycznego i zrezygnować ze stanowiska szefa delegacji USA na konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu. Lodge, który był do niedawna stałym delegatem Stanów Zjednoczonych w ONZ, ma obecnie 67 lat. (PAP)

„Życie Warszawy” ma 25 lat

Z datą 15 października 1944 r. ukazał się na wydanej w Warszawie pierwszej numer „Życia Warszawy” — gazety powstałej na linii frontu, ale mówiącej już o codziennych sprawach miasta.

Warszawa lewobrzeżna była cmentarzyskiem, nad Wisłą snuły się dymy niewygasłych pożarów. Tytuł pisma wzbudzał z jednej strony zdumienie i nadzieję, z drugiej zaś wiarę w realne odrodzenie stolicy.

Ten pierwszy numer „Życia Warszawy” miał nakład 1.500 egzemplarzy i była to górna granica wytrzymałości maszyny drukarskiej o napędzie nożnym — opowiada redaktor naczelny gazety — jubilatki — Henryk Korotyński, kierujący nią od 18 lat.

— Za największe nasze osiągnięcie uważać wypada sze roki odzew czytelników na każdy niemal artykuł zamieszczony na łamach „Życia”. Nie chodziło tylko o ankiety, które okazywały się autentycznym dokumentem najbardziej osobistych doznań i pragnień tysięcy ludzi. Bywa, że reporter, artykuł publicystyczny, mała nawet wzmianka wywołuje echo w postaci 200—300 listów od czytelników.

Półowa 360-tysięcznego nakładu w dniu powszednim oraz ponad półmilionowego nakładu niedzielnego wędruje

Wielki eksperyment radziecki

Dokończenie ze str. 1

nych z opracowaniem pilotowanego systemu kosmicznego. Jak zameldował W. Szatolow — samopoczucie kosmonautów jest doskonałe.

Nawiązana została łączność radiowa między załogami trzech statków.

Agencja TASS podkreśla, że po raz pierwszy na orbitach wokółziemskich odbywa się grupowy lot trzech pilotowanych statków kosmicznych, na których pokładach znajdują się siedmiu kosmonautów.

Obecny eksperyment potwierdza istniejące w świecie uczonych przekonanie, że naukowcy radzieccy skupili się na zagadnieniach budowy stacji orbitalnej i odnoszą na tym polu znaczne sukcesy. Statek typu „Sojuz” jest przystosowany do prowadzenia rozległych badań naukowych. Ma on pojemność ok. 18 m sześciu, co umożliwia załozce komfortowe warunki pracy i wypoczynku. Dla porównania — amerykański pojazd „Apollo” ma pojemność 3-krotnie mniejszą — ok. 6 m sześciu.

Istnieje możliwość łączenia statków typu „Sojuz”, co pozwala budować jeszcze większe pomieszczenia, w których kosmonauci mogliby przebywać bez uzupełniania zapasów z Ziemi przez ok. 30 dni. Takie próby łączenia statków już doświadczenie sprawdzone — podczas łączenia automatycznego sputników typu „Kosmos”, a później przy połączeniu statków „Sojuz-4” i „Sojuz-5”. Uczonych trapiące pytanie, czy próba taka zostanie podjęta obecnie.

Statki typu „Sojuz” mają duże możliwości manewrowania. Konstruktorzy wyposażyli je w urządzenia do ręcznego manewrowania przez załogę. Dzięki temu statki tego typu stały się bardziej operatywne, można bowiem zmieniać ich pozycję dla przeprowadzenia poszczególnych badań.

Agencja TASS podaje że w dniu 13 października do godziny 16.30 czasu moskiewskiego statek kosmiczny „Sojuz 6” dokonał 34 okrążeń Ziemi, statek „Sojuz 7” — 18 i statek „Sojuz 8” — 2 okrążenia.

Samopoczucie wszystkich 7 kosmonautów jest doskonałe.

Załoga statku „Sojuz 8” po wprowadzeniu go na orbitę dokonała kontroli systemów i urządzeń pokładowych. Pilot W. Szatolow przystąpił do wykonywania obowiązków dowódcy lotu grupowego.

Kosmonauci A. Filipczenko, W. Wołkow i W. Gorbakow wykonywali na pokładzie statku „Sojuz 8” część programu badań i obserwacji naukowo-technicznych i medycznych. Fotografowali m. in. odpowiednie odcinki powierzchni Ziemi. Ustalali granice pokrywy śnieżnej, fotografowali horyzont Ziemi w czasie dnia i podczas zmierzchu oraz pokrywę chmur.

DEPESZA PRZYWÓDCÓW RADZIECKICH

Jak podaje agencja TASS, sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin wysłali depeszę gratulacyjną do kosmonautów radzieckich dokonujących lotu grupowego na statkach kosmicznych „Sojuz 6”, „Sojuz 7” i „Sojuz 8”.

To wielkie osiągnięcie w dziedzinie kosmonautyki jest nowym dowodem wysokiego poziomu rozwoju radzieckiej nauki i techniki oraz nieograniczonych możliwości twórczych narodu radzieckiego — stwierdzają w swej depeszy przywódcy radzieccy.

Kosmonauci podziękowali serdecznie KC KPZR Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Radzie Ministrów za pozdrowienia i gratulacje. (PAP)

Lunonauci USA w Berlinie Zachodnim

Z kilkugodzinną wizytą przybyli w poniedziałek przed południem do Berlina Zachodniego trzej lunonauci amerykańscy Neil Armstrong, Edwin Aldrin i Michael Collins. Gości amerykańskich powitali na lotnisku ambasador USA w Bonn Kenneth Rush, dowódca garnizonu USA w Berlinie Zachodnim, R. G. Fergusson i burmistrz — premier Berlina Zachodniego, Klaus Schuetz. (PAP)

Sonja Henie nie żyje

W niedzielę wieczorem w samolocie lecącym z Paryża do Oslo zmarła w wieku lat 57 słynna łyżwiarka i gwiazda filmowa Sonja Henie. W czasie powrotu ze Szwajcarii do Norwegii Sonja Henie wraz ze swym mężem zatrzymała się w Paryżu. Tam poczuła się bardzo niedobrze, postanowiła jednak wrócić do domu. Od 9 miesięcy cierpiała ona na białaczkę.

Sonja Henie urodziła się w Oslo 8 kwietnia 1912 roku. W 1927 została po raz pierwszy mistrzynią świata w jeździe figurowej na łyżwach, a w roku 1928 zdobyła złoty medal na igrzyskach olimpijskich w St. Moritz. Od tego czasu Sonja Henie odnosiła nieustające sukcesy na lodowiskach świata.

W 1937 roku Sonja Henie rozpoczęła karierę gwiazdy filmowej. Grała m. in. w znanym publiczności polskiej filmie hollywoodzkiej wytwórni „20th Century Fox” „Serenada w Dolinie Słońca”. (PAP)

Kennedy krytykuje administrację Nixona

Senator Edward Kennedy w rozmowie z dziennikarzami w kuluarach kongresu amerykańskiego oświadczył, iż popiera całkowicie wielkie akcje protestacyjne przeciwko wojnie w Wietnamie, które odbędą się w najbliższą środę w całym Stanach Zjednoczonych.

Senator dodał, że aktualna polityka administracji Nixona w sprawie Wietnamu nie doprowadzi do pokoju w tej części świata. (PAP)

Zmarł generał

Kazimierz Sosnkowski

W sobotę w Arundel w pobliżu Montrealu (Kanada) zmarł w wieku 84 lat gen. Kazimierz Sosnkowski.

Gen. Sosnkowski przebywał w Kanadzie z rodziną od końca 1944 roku. (PAP)

niej mówi, że samopoczucie załogi jest dobre, że w kabinie panują normalne warunki.

Komunikat TASS o wystrzeleniu „Sojuza-6” zastał matkę kosmonauty nie w jej rodzinnym miasteczku Balcie, ale w pobliskiej Odessie. Przyjechała tu do Olega.

Patrzeć na Olegę. Podszedł do okna. Denerwuje się, trze oczy. A może to ze wzruszenia? A radio kontynuuje reportaż z kosmodromu. Jak to dobrze, że w ostatnich minutach przed startem załoga „Sojuza-6” nie zapomniła o swoich bliskich, prosiła, by się nie denerwowali.

W pokoju robi się ludno. Przychodzą sąsiedzi, drzwi się nie zamykają. Przynoszą kwiaty. Nieznajomi sobie ludzie potraszają się za ręce, całują się. Ktoś rozlewa do kieliszków szampa. Nagle zapada cisza. Telewizja przekazuje reportaż z kosmodromu. Widzimy kosmonautów w kabinie i znów matka przestaje kogokolwiek słyszeć i dostrzegać poza synem. Przemawia do niego: — Zuch jesteś, synku. Widocznie imponuje jej, że jest taki spokojny, pewny siebie.

Niewatpliwie, to wielkie szczęście widzieć, jak syn odlatuje ku gwiazdom. A jednak matczyne serce co rusz ścisną się z niepokojem. Tak już musi być — aż do pomyślnego powrotu na Ziemię.

(Interpress)

Kiedy syn odlatuje ku gwiazdom

Skromna, przedwcześnie posiwiła kobieta. Siedzi nieruchomo, wpatrzona w ekran telewizora. Cóż kryje się w jej spojrzeniu? Cudłość, duma? Myślę, że przede wszystkim lęk, zwyczajny, ludzki niepokój. Matka nigdy nie przestaje być matką. Dla nas wszystkich jej syn to podpułkownik pilot — kosmonauta Georgi Szonin, dla niej to ciągle chłopiec, synek, Zorik — jak go nazywano w dzieciństwie, a w rodzinie jeszcze do dzisiaj.

Za plecami matki stoi jej młodszy syn Oleg, brat kosmonauty. Jedną rękę położył na ramieniu matki, w drugiej trzyma buteleczkę z lekarstwem. To dla mamy — ma słabe serce. Oleg powtarza szeptem — spokojnie mamusiu, spokojnie, wszystko będzie dobrze. Ale ona nie słyszy nic poza słowami spikera. Oczy ma pełne łez.

— Kochany mój, jak ci tam?

I syn jakby ją słyszał, jakby specjalnie dla

„Koziołki” płacą

1, 17, 22, 40, 41, (16)

W 648 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się 12 bm. wpłynęło 331.531 zakładów wartości 994.593,— zł. Fundusz wygranych wynosił: 547.026,— zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 500.000,— zł.

Stwierdzono: 34 „czwórki” po 4.875,— zł, 46 „trójków premiowanych” po 193,— zł, 1.295 „trójków” po 93,— zł, 1.008 „dwójków premiowanych” po 28,— zł, 18.631 „dwójków” po 8,— zł.

Losowanie 649 gry odbędzie się 19 bm. w Poznaniu na Starym Rynku o godz. 12-tej.

K7573

Toto-Lotek

4, 17, 23, 38, 41, 49 (27)

HUMOR I SATYRA



— Dla mnie już nie!
Prowadzę wóz...



Fragment jubileuszowego przedstawienia opery „Verbum nobile”. Scena finałowa.

CAF — Staszyszyn

OPERA

Wieczór jubileuszowy

Mieło właśnie pół wieku, gdy na scenie Poznańskiej Opery po raz pierwszy zagrano „Halke” Moniuszki. Gdy w teatrze który miał być bastionem kultury germańskiej zabrzmiało nareszcie polskie słowo i rodzima muzyka. Wkrótce po roku 1919 opera „pod Pegazem” stała się jedną z przodujących instytucji artystycznych kraju. W Poznaniu odbywały się prapremiery reprezentacyjnych utworów narodowych. Przy pulpicie dyrygentkim stawali artyści o europejskich nazwiskach. Stale współpracowały najwybitniejsze siły wokalne. W okresie powojennym zespół znowu odniósł szereg sukcesów, nawet za granicą.

Na swój uroczysty jubileusz Państwowa Opera im. S. Moniuszki przygotowała dwa wieczory. Program pierwszego wypełniła dobrze znana jednoaktówka „Verbum nobile” Moniuszki oraz balet „Harnasie” Szymanowskiego. „Verbum” należy do uroczystych kompozycji mistrza z Ubieła. Stanowi słoneczny obrazek z przeszłości, wyidealizowane przy pominięciu dawnego obyczaju i stroju. Przykładem specyficznego humoru staropolskiego jest klótnia o „święte verbum” dwu rożniących szlachciurów. Kompozytor z lubością wpatrzył się w postać „sobiepanków” Serwacego i Marcina, malując wyśmienite ich kontrasty muzyczne. Poznańscy realizatorzy obu partii A. Fechner i H. Łukaszek zwrócili uwagę zarówno szlachetnością głosów jak i postawą aktorską. Jako Stanisław popisywał się muzykalny baryton J. Czekay, szkoda że dość nieszczerliwie ucharakteryzowany (w każdym razie nie na amanta!). Zuzie z wdziękiem kreowała K. Pakulska, śpiewająca sopranem okazalym w średnicy — rzadkość wśród koloratur, zachwycają imponującą wirtuozerią techniczną górnych dźwięków skali. Złoturode, wyblakłe dekoracje oraz także kostiumy pomysłu A. Sadowskiego (miała to być „kartka ze starego albumu”) nieśwety odbierały widzowi radość z obcowania z kolorem. Natomiast reżyseria D. Baduszkowej na ogół nie budziła zastrzeżeń, z wyjątkiem kostiumu Stanisława.

Po wielu latach przerwy wznowiono także „Harnasie” pochodzące z ostatniego „lechickiego” okresu twórczości Szymanowskiego, gdy kompozytor nawiązał do polskiej muzyki ludowej, ściśle mówiąc do tatrzańskiej. Ową autentyczny folklor atakując słuchacza oryginalnością muzyki, instrumentowanej z wyrafinowaniem,

Polak dziekanem na Uniwersytecie Marquette

Znany amerykański specjalista nauczania i poprawy wymowy prof. Alfred Sokolnicki mianowany został ostatnio dziekanem na Uniwersytecie Marquette. Prof. Sokolnicki należy do najwybitniejszych Polaków na terenie Stanów Zjednoczonych nie tylko w swej specjalności lecz także w pracy społecznej. Należy on do wielu organizacji polonijnych, a w tym do Fundacji Kościuszkowskiej. W roku 1961 prof. Sokolnicki otrzymał doktorat honorowy Kolegium Związku w Cambridge Springs, a w r. 1968 powołany został na członka Międzynarodowej Organizacji Akademii of Aphsia.

(Interpress)

W naszym obiektywie



Spotkanie o mistrzostwo I ligi rugby pomiędzy Polonią Poznań a Skrą Warszawa zakończyło się wysokim zwycięstwem drużyny warszawskiej 18:0 (3:0). Zespół Skry jest wielokrotnym mistrzem Polski i w jego szeregach gra kilku aktualnych reprezentantów kraju. Na zdjęciu: fragment spotkania.



Spotkanie „starszych panów” w hokeju na trawie Poznania i Motor Carl Zeiss-Jena (NRD) obfitowało w wiele ciekawych i interesujących momentów. Zawodnicy obu drużyn wykazali zupełnie niezłą jak na ich wiek kondycję oraz imponowali świetną techniką.



Przybycie do Poznania old boyów w hokeju na trawie z drużyny Motor Carl Zeiss-Jena było rewanżem za pobyt w NRD zespołu poznańskiego. Hokeiści z NRD rozegrali jeden mecz w Toruniu przegrywając 0:2 zaś w niedzielę wygrali z zespołem „starszych panów” Poznania 2:0.

Fot. (3) — K. Przychodźki

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYŁ LIPIEC

Po wystawieniu ubezpieczenia wesłiśmy — nieproszeni goście — do dworku. Nieoczekiwana wizyta nie spotkała się z gościnnym przyjęciem ze strony gospodarzy, a i nasz wygląd nie wzbudzał zaufania. Nie ukrywali strachu, zwłaszcza, że dowódca oddziału „Słowik” zaanonsował: — Jesteśmy oddziałem partyzanckim Gwardii Ludowej. Chłopcy są bardzo głodni, trzeba abyście ich nakarmili, tylko szybko, zależy nam na czasie.

— Panowie — odpowiada gospodarz, siwy, o imponujących sumiastych wąsach szlachcic — jesteśmy biedni, Niemcy nam wszystko zabrali. Nie mam czym was nakarmić.

— Żeby nie było nieporozumień — odpowiada mu zirytowany „Słowik” — nie jesteśmy panami. I po dobroci radzę wam przychylić się do naszej prośby. Tak czy inaczej, żywność my u was znajdziemy. Nam — dodał ironicznie — nie zależy na wystawnym przyjęciu.

Gospodarz, widząc że to nie przelewki, zawołał służbę i polecił przygotować posiłek. Zmęczeni, obdarci i umorusani, rozsiadli się partyzanci na antycznych kanapach, fotelach i wyściełanych krzesłach. Dowódca zabronił wychodzić z komnaty gospodarzowi i dwóm starszym panom, jakimś jego krewnym. Służbie towarzyszył jeden z partyzantów.

Niepokój malował się w oczach „wieźniów”. Prawdopodobnie dotarła do nich wroga propaganda, szkalująca nas plotką. Pewnie spodziewali się z naszej strony najgorszego; stąd ich lek i obawa.

W kącie pokoju stało pianino. Podeszedłem do niego i siadłem na taborecie. Wieko nie było zamknięte. Dotknąłem klawiszy, uderzyłem kilka akordów — w mieszkaniu zapanowała

Piłka nożna

Cenny sukces w Luksemburgu i na Golecinie

Dwa spotkania piłkarskie koncentrowały na sobie uwagę poznańskich kibiców. Były to mecze Luksemburg — Polska i Olimpia — Arkonia. W obu wypadkach wyniki były takie jak to sobie życzyli kibice, a więc zwycięstwa przypadły Polsce i Olimpii.

Kiedy po pierwszej połowie meczu Luksemburg — Polska wynik brzmiał 1:0 dla gospodarzy, mało kto spodziewał się, że spotkanie to zakończy się tak wysokim zwycięstwem naszej reprezentacji. Na szczęście Polacy na początku drugiej połowy zagrali znakomicie i pomiędzy 49 a 67 minutą strzelili aż 5 bramek.

A oto aktualna tabela VIII gry PY:

1. Polska	5	6	16:8
2. Bułgaria	3	6	8:2
3. Holandia	5	6	8:4
4. Luksemburg	5	0	3:21

II LIGA

Mecz Olimpia — Arkonia zakończył się co prawda wynikiem 1:0, ale poznaniacy dość często niepo koili bramkę gości. Jednak najlepszy zawodnik Arkonii — bramkarz Steier zademonstrował w niedzielę znakomitą formę, broniąc groźne strzały napastników Olimpila.

A oto pozostałe wyniki II ligi.

Hutnik — ŁKS	0:0
Motor — Urania	0:0
ROW — Stal M.	1:0
Śląsk — Górnik	1:0
Unia T. — Zawisza	1:0
Unia R. — Garbarnia	1:2
Włókniarz — MZKS	1:3

1. ROW	13	20	16:3
2. Garbarnia	13	19	17:8
3. Stal Mielec	13	17	16:7
4. ŁKS	13	15	14:13
5. Zawisza	13	14	10:7
6. MZKS Gdynia	13	14	15:14
7. Śląsk	11	13	11:8
8. Unia Tarnów	13	12	10:12
9. Górnik	12	11	13:14
10. Olimpia	12	11	7:9
11. Urania	13	11	11:15
12. Unia Racibórz	13	11	11:18
13. Motor	11	10	10:7
14. Arkonia	13	8	11:16
15. Włókniarz	13	8	11:20
16. Hutnik	13	8	3:15

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA	
Unia Tczew — Lech	2:2
Lechia — Gwardia	8:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

karz Steier zademonstrował w niedzielę znakomitą formę, broniąc groźne strzały napastników Olimpila.

A oto pozostałe wyniki II ligi.

Hutnik — ŁKS	0:0
Motor — Urania	0:0
ROW — Stal M.	1:0
Śląsk — Górnik	1:0
Unia T. — Zawisza	1:0
Unia R. — Garbarnia	1:2
Włókniarz — MZKS	1:3

1. ROW	13	20	16:3
2. Garbarnia	13	19	17:8
3. Stal Mielec	13	17	16:7
4. ŁKS	13	15	14:13
5. Zawisza	13	14	10:7
6. MZKS Gdynia	13	14	15:14
7. Śląsk	11	13	11:8
8. Unia Tarnów	13	12	10:12
9. Górnik	12	11	13:14
10. Olimpia	12	11	7:9
11. Urania	13	11	11:15
12. Unia Racibórz	13	11	11:18
13. Motor	11	10	10:7
14. Arkonia	13	8	11:16
15. Włókniarz	13	8	11:20
16. Hutnik	13	8	3:15

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA	
Unia Tczew — Lech	2:2
Lechia — Gwardia	8:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

W halach i na stadionach

Ostatnia już w tym roku impreza wioślarska na Jeziorze Maltańskim były centralne regaty młodzieży, rozgrywane w dwóch grupach wiekowych: od 16 do 17 lat i od 18 do 20 lat. Rozegrano w sumie 12 konkurencji z wyjątkiem biegu ósemek. W regatach uczestniczyli również zawodnicy TSC Berlin, którzy w ogólnej punktacji zajęli pierwsze miejsce z 124 pkt. przed Gerdania — 80 pkt. i AZS Szczecin — 57 pkt.

Łucznicy poznańskiej Surmy zajęli w rozgrywkach I ligi młodzieży pierwsze miejsce uzyskując 3.112 pkt. przed Leśnikami — 2.993 pkt. W II lidze młodzieżowej pierwszą pozycję wywalczyli reprezentanci Warty — 3.564 pkt. przed MŚL — 3.072 pkt. i Surmą — 2.103 pkt.

W meczu o mistrzostwo II ligi w tenisie stołowym San pokonał Olimpię z Łubsku 6:0.

Młodzieżowa reprezentacja żużlowców ZSRR gościła w Gnieźnie, gdzie rozegrała mecz z miejscowym Startem, wzmocnionym zawodnikami z Opola i Górnego Śląska. Wygrali reprezentanci Kraju Rad 43:34.

Rozegrano ponadto wyścigi o mistrzostwo Polski w konkurencji indywidualnej seniorów i juniorów. Na torze w Rybniku mistrzostwo seniorów wywalczył Andrzej Wyglenda. W Lublinie startowali zawodnicy grupy młodzieżowej. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył reprezentant Unii — Leszno Zdzisław Dobrucki.

Na Zalewie Żegrzyńskim odbyły się międzynarodowe regaty ze glarskiej. Startujący w klasie „Ok Dinghy” Ryszard Błaszka z poznańskiego AZS zajął pierwsze miejsce.

W Łodzi odbyła się ostatnia eliminacja motocyklowych mistrzostw Polski. W klasie 250 ccm zwyciężył Szymkowiak z Motoru Klubu Unia Poznań. Wyścig o „Złoty Kask” Łódź przyniósł również sukces Szymkowiakowi.

Bokserka reprezentacja juniorów Gdańska pokonała w meczu pułi finałowej o puchar GKKFET drużynę Katowic 12—10. W zale-

Kujawiak — Pogoń II Szcz. 4:0
Flota — Calisia 4:0
Zagłębie — Polonia P-ń 1:0
Warta — Bałtyk 1:0
Pogoń Barł. — Polonia Gd. 0:0
Olimpia — Polonia Bydg. 0:0

1. Flota Gdynia	9	14	15:5
2. Polonia Gdańsk	9	13	9:5
3. Warta	9	13	9:7
4. Lechia Gdańsk	9	12	17:5
5. Gwardia Koszalin	9	12	12:14
6. Polonia Bydg.	9	10	27:14
7. Lech	9	10	17:9
8. Calisia	9	10	14:10
9. Olimpia Elbl.	9	10	9:10
10. Bałtyk Gdynia	9	9	10:7
11. Kujawiak Włocł.	9	8	12:13
12. Polonia P-ń	9	7	5:8
13. Unia Tczew	9	5	6:18
14. Pogoń Barł.	9	4	9:18
15. Pogoń Szczecin	9	4	4:15
16. Zagłębie Konin	9	3	7:24

LIGA OKRĘGOWA

KKS Kępno — Tur Turek	1:0
Polonia Pila — Grunwald	0:2
Ostrovia — Dyskobolia	1:1
Obra Kościan — Vitcovia	2:1
Warta II — Stal Ostrow	1:2
Lech II — Przemysław	1:2
Stella Gn. — Olimpia II	1:0

W tabeli prowadzi Tur Turek — 15 pkt, przed KKS Kępno — 14 pkt i Przemysławem — 13 pkt.

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

I LIGA	
Wisła — Gwardia	1:0

NOWY ETAP

Opinia publiczna naszego kraju z dużym zainteresowaniem śledziła przebieg wizyty, którą na zaproszenie przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Huari Bumedienu złożył w Algierii przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Marszałek Polski Marian Spychalski.

Z dużą satysfakcją mogliśmy stwierdzić, że w czasie zwiedzania stolicy republiki — Algieru oraz Konstantyny, Hassi Messaud, Uargli, Oranu i Arzewu marszałek Marian Spychalski oraz towarzyszące mu osoby przyjmowani byli z taką serdecznością, z jaką witac można tylko wysłanników narodu, uważanego za naród przyjaciół.

W toku tej podróży, którą obserwowała towarzysząca Przewodniczącemu Rady Państwa ekipa dziennikarzy (a w jej składzie również niżej podpisany specjalny wysłannik „Głosu Wielkopolskiego”) — można było stwierdzić, jak wielki wysiłek podjął naród algierski, by przyspieszyć społeczny, ekonomiczny i kulturalny rozwój kraju.

HISTORIA
PODOBNA DO NASZEJ

O przebiegu tej wizyty szczegółowo informowano czytelników w doniesieniach Polskiej Agencji Prasowej. Do zjawisk zaobserwowanych w czasie jej trwania, do problemów, przed którymi stoi Algieria powracać się będzie niejednokrotnie na łamach prasy. Obecnie warto, choćby w skrócie, omówić polityczne wyniki wizyty.

W czasie jej trwania odbyły się spotkania i rozmowy, które nadały wyrazidowi do Algierii roboczy charakter. Obie strony przedstawiły swój punkt widzenia na temat sytuacji międzynarodowej i stosunków między Polską i Algierią. W związku z tym na szczególne zainteresowanie zasługują przemówienia Mariana Spychalskiego i Huari Bumedienu wygłoszone 6 października oraz wspólny komunikat opublikowany na zakończenie wizyty.

Tym, co szczególnie rzuca się w oczy w tych dokumentach, jest mocne podkreślenie podobieństw między historycznymi losami obu naszych narodów. Nie jest to przypadkowe. Nie chodzi bowiem o jakieś zewnętrzne, mało ważne analogie, lecz, jak stwierdził Huari Bumedienu, o podobieństwa głębszej natury, które stanowią dobrą podstawę dla przyjaźni i wzajemnej współpracy. Oba narody musiały ponieść wiele ofiar, by wywalczyć swą niepodległość, oba podjęły trudny wysiłek odbudowy kraju. Przejęcie władzy politycznej przez lud pozwoliło obu krajom — jak stwierdzono w komunikacie — budować gospodarkę narodową na zasadach socjalistycznych. I wreszcie — tak jak w przeszłości oba narody prowadziły walkę o wolność, tak dziś znajdują się we wspólnym frontie antyimperialistycznym troszcząc się o pokój i bezpieczeństwo. W rezultacie — jak stwierdził w swym przemówieniu Marian Spychalski — historia Algierii i jej narodu tak pod wieloma względami podobna do naszej jest bliska sercu każdego Polaka.

Nie tylko jednak historia dawniejsza i najnowszą przyczyniła się do przyjaźni atmosfery wizyty. Przyczyniły się do niej również poglądy obu stron na temat sytuacji międzynarodowej.

NIE ŻYJEMY W IZOLACJI

Algieria nie potrafi zajmować się wyłącznie swoimi sprawami i interesami — stwierdził Huari Bumedienu. Przedstawiając stanowisko swego rządu co do sytuacji międzynarodowej wyraził troskę o losy narodów uciskanych i skolonizowanych, podkreślił całkowitą solidarność z narodem wietnamskim i oświadczył, że walka Wietnamu może się zakończyć jedynie poprzez całkowite wycofanie z tego kraju wojsk

imperialistycznych, przez uznanie niepodległości narodu wietnamskiego i jego prawa do samostanowienia i jedności.

Następnie Huari Bumedienu stwierdził, że Algieria jest po stronie narodów afrykańskich uciskanych przez kolonializm i że będzie im udzielać pomocy aż do wywalczenia przez nie niepodległości.

Mówiąc o problemie Bliskiego Wschodu, przewodniczący Rady Rewolucyjnej Algierii wyraził pełną solidarność z ludem palestyńskim walczącym z rasistowskim kolonializmem i zaborczością terytorialną, którą sam postanowił podjąć walkę, aby odzyskać swój zagarnięty kraj oraz niepodległość.

Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stwierdził, że wspólne są nasze cele i dążenia. Podkreślił też, że nie żyjemy w izolacji. Jako zasadniczy problem naszej epoki ujął łączące nas następujące alternatywy: pokój — czy wojna, postęp — czy zależność, zacofanie i wyzysk. Od rozwiązania tego problemu zależy — jak stwierdził — bezpieczeństwo światowe, postęp i rozwój narodów.

To stanowisko Polski znajduje potwierdzenie w przedstawionej w Algierii ocenie najważniejszych problemów międzynarodowych. W sprawie zaborczej wojny Izraela udzielamy szerokiego poparcia narodom arabskim, popieramy też wysiłki zmierzające do ustanowienia pokoju w tym rejonie, który musi uwzględnić prawa narodów arabskich, poczynając od żądania wycofania sił izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich.

Interwencyjna wojna imperializmu amerykańskiego w Wietnamie wywołuje te same uczucia w narodzie polskim i algierskim. Sądzę — powiedział marszałek Marian Spychalski — że ważnym będzie nasz wspólnie podniesiony głos za obroną słusznych praw narodu wietnamskiego do samodzielnego decydowania o swoim losie na południu tak, jak na północy w DRW.

Ze szczególną mocą podkreślił przewodniczący Rady Państwa PRL znaczenie sytuacji w Europie, niebezpieczeństwa płynące z narastania sił odradających militarnym Niemcami i próbujących zmienić powojenny porządek w Europie. W związku z tym przypominane zostały wysiłki zmierzające do stworzenia warunków niezbędnych dla zapewnienia bezpieczeństwa, a także pełnego i całkowitego rozbrojenia.

Zwrócenie uwagi w tym przypadku na sytuację w Europie, jak i w innych regionach świata miało niewątpliwie

pliwie ważne znaczenie. Niezbędna jest bowiem solidarność sił postępu zarówno w sprawach Afryki, jak i Europy oraz innych kontynentów. Wszystko nas łączy — stwierdził Marian Spychalski — bowiem zdani na siebie i działający w pojedynkę skazani byłibyśmy na zależność od niemyślnych jeszcze sił imperialistycznych.

Sprawy te, szeroko poruszone w przemówieniach Huari Bumedienu i Mariana Spychalskiego zostały po rozmowach politycznych podsumowane we wspólnym komunikacie. Jak stwierdzono tam, dokonana przez obie strony analiza sytuacji międzynarodowej wykazała daleko idącą zbieżność punktów widzenia. Polska i Algieria poparły w komunikacie wszelkie akcje mające na celu wyzwolenie na rodów uciskanych, obronę pokoju, utrwalenie warunków bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej.

PRZYJAŹN
I WSPÓŁPRACA

W czasie wizyty ważnym przedmiotem rozmów były również stosunki między oboma krajami. Stwierdzono, że od początku rozwijają się one pomyślnie. Szczególną rolę w stworzeniu dobrej atmosfery w tych stosunkach odegrała po moc, jaką podczas walki wyzwoleńczej Algieria otrzymała od narodu i państwa polskiego. Obie strony wyraziły życzenie zacieśnienia współpracy politycznej, gospodarczej i naukowo-technicznej. Znalazło to wyraz we wspólnym komunikacie, w którym stwierdzono również, że omówiona została możliwość oparcia tych stosunków o wieloletnie programy współpracy.

Wizyta odegrała ważną rolę w zacieśnianiu więzów łączących naród polski z dzielnym „pracowitym, przywiązanym do sprawy wolności i pokoju narodem algierskim. Otworzyła nowy etap w stosunkach między Polską i Algierią. Te bardzo szczerze, tożsame w duchu przyjaźni rozmowy potwierdziły, że posiadamy wspólne cele i przyczyniły się do wytworzenia klimatu sprzyjającego dalszemu rozwojowi przyjaźni.

Huari Bumedienu przyjął zaproszenie do złożenia oficjalnej wizyty przyjaźni w Polsce. Gdy przybędzie do naszego kraju, będzie mógł przekonać się osobiście, że solidarność z narodem algierskim w walce przeciwko imperializmowi i w stwarzaniu warunków dla pokojowej pracy posiada mocną podstawę w uczuciach naszego narodu.

LESŁAW TOKARSKI

PRODUKCJA - ZATRUDNIENIE - WYDAJNOŚĆ

Ogólne tempo rozwoju przemysłu jest w tym roku większe niż w ubiegłym i nawet niż to zakłada plan. Wzrost w ośmiu miesiącach sięga 8,5 proc. w stosunku do analogicznego okresu ub. r., co jest wskaźnikiem wysokim. Ale są to rezultaty globalne, a te nie mogą nas zadowalać. Wszystkie a przynajmniej najważniejsze przedsięwzięcia powinny w pełni realizować zadania — i to również pod względem asortymentowym.

Tak jednak nie jest. Notuje się nierytmiczną pracę wielu fabryk, a w rezultacie spore zaległości w dostawach różnych wyrobów. Dlatego trzeba wzmocnić dyscyplinę produkcyjną, doprowadzić do powszechnej realizacji planów.

W niektórych przypadkach są przedsiębiorstwa, które systematycznie nie wykonują miesięcznych planów produkcyjnych. Tak np. w tym roku Zakłady M-1 w Zychlinie nie wykonały ani razu miesięcznego planu produkcji towarowej. Kuźnia Ustroń — 6 razy. Wytwórnia Silników Wysokoprężnych w Andrychowie — 6 razy. Zakłady Mechaiczne w Jędrzejowie — 5 razy. „Wifama” w Łodzi — 4 razy.

Krajowy niedobór w produkcji towarowej w okresie 7 miesięcy br. osiągnął 8 mld zł.

Również wykonanie planów asortymentowych w tym okresie nie kształtowało się pomyślnie, gdyż szeregu podstawowych wyrobów mających istotne znaczenie dla gospodarki narodowej, zaopatrzenia

lub eksportu, nie wytwarza się zgodnie z planem. Mimo tych niedomagań zatrudnienie w przemyśle (a także w budownictwie) jest wyższe niż przewidywano.

Nastąpiło pewne zwężenie podstawowych proporcji. Z jednej strony kuleje realizacja planów produkcyjnych, a z drugiej — zatrudnienie jest nadmierne, wyższe od założonych. Z tego prostego zestawienia wynika, że wydajność pracy (czyli ilość wyrobów, jaką w określonym czasie daje pra-

cała produkcja) w przemyśle jest niższa niż w budownictwie. W gronie wyższych uczelni obchodzących w tym roku jubileusz 50-lecia znalazła się także poznańska Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych. Najmniejsza to uczelnia w Poznaniu, ale zarazem jedna z czołowych obecnie i najbardziej prężnych szkół plastycznych w skali całego kraju.

Siłę, pozycję i rangę środowiska plastycznego tworzy przede wszystkim właśnie szkoła. Od jej pracy, od stopnia doskonałości jej programu zależą więc nie tylko późniejsze losy absolwentów, ale w ogóle stan kultury plastycznej, projektowania i wzornictwa regionu.

Jednakże właśnie w Poznaniu trudno mierzyć rangę zjawisk artystycznych dokonujących się w szkole — siłą i prężnością środowiska plastycznego miasta. Wysoka pozycja szkoły jest bowiem bardzo świeżej daty, sięga za ledwie roku 1965, kiedy to za sadniczą formą i reorganizacją struktury gwarantować zaczęły wysoki poziom artystyczny i ideowy uczelni. W tej sytuacji dopiero udział w życiu plastycznym Poznania pierwszych absolwentów szkoły, opuszczających mury uczelni po pięciu latach nauki i opartej na nowych założeniach programo-

wych będzie kształtować zycie uczelni na zewnątrz. Cieszyć się natomiast możemy dzisiaj z tego, że jubileusz 50-lecia obchodzi ona właśnie w okresie niewątpliwiej prosperity, że w przededniu jego stała się poważnym ośrodkiem myśli i praktyki artystycznej, liczącym się coraz bardziej na mapie kraju.

Szkoła narodziła się w listopadzie 1919 roku. Startu łatwego nie miała i na dobrą sprawę aż do pierwszych lat Polski Ludowej była w jakimś sensie kaleką. W 1919 roku nie udało się Poznaniowi, z braku oparcia we własnym środowisku plastycznym, przeformować utworzenia uczelni o pełnym programie artystycznym oraz statusie akademickim. Uczelnia plastyczna w Poznaniu powstała jako Szkoła Zdobnicza i pod tą nazwą i z tak pojętym programem działała aż do roku 1938. Program jej i struktura już w owych czasach wydawały się szczególnie anachroniczne. Kładły one nacisk na rękodzieło, rzemiosło — zdobnictwo nie stwarzając możliwości kształcenia w podstawowej dyscyplinie plastyki — w malarstwie. Na polu sztuki użytkowej uzyskano jednak niemałe osiągnięcia, szczególnie w grafice, ceramice i tkactwie.

Mówią o tym najlepiej liczne sukcesy szkoły na forum wystaw międzynarodowych i w samym kraju. I tak np. na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu w 1925 r. 36 Grand Prix oraz 60 medali przypadły w udziale właśnie Poznaniowi. Rok później szkoła zdobyła 31 nagród w konkursie rozpisanej przez przemysł na pro-

jektu w dziedzinie sztuki użytkowej. W 1927 roku natomiast odniosła znaczne sukcesy na wystawie propozycji dla przemysłu poligraficznego w Poznaniu, ale zarazem jedną z czołowych obecnie i najbardziej prężnych szkół plastycznych w skali całego kraju.

Siłę, pozycję i rangę środowiska plastycznego tworzy przede wszystkim właśnie szkoła. Od jej pracy, od stopnia doskonałości jej programu zależą więc nie tylko późniejsze losy absolwentów, ale w ogóle stan kultury plastycznej, projektowania i wzornictwa regionu.

Jednakże właśnie w Poznaniu trudno mierzyć rangę zjawisk artystycznych dokonujących się w szkole — siłą i prężnością środowiska plastycznego miasta. Wysoka pozycja szkoły jest bowiem bardzo świeżej daty, sięga za ledwie roku 1965, kiedy to za sadniczą formą i reorganizacją struktury gwarantować zaczęły wysoki poziom artystyczny i ideowy uczelni. W tej sytuacji dopiero udział w życiu plastycznym Poznania pierwszych absolwentów szkoły, opuszczających mury uczelni po pięciu latach nauki i opartej na nowych założeniach programo-

50 lat poznańskiej PWSSP

W gronie wyższych uczelni obchodzących w tym roku jubileusz 50-lecia znalazła się także poznańska Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych. Najmniejsza to uczelnia w Poznaniu, ale zarazem jedna z czołowych obecnie i najbardziej prężnych szkół plastycznych w skali całego kraju.

Siłę, pozycję i rangę środowiska plastycznego tworzy przede wszystkim właśnie szkoła. Od jej pracy, od stopnia doskonałości jej programu zależą więc nie tylko późniejsze losy absolwentów, ale w ogóle stan kultury plastycznej, projektowania i wzornictwa regionu.

Jednakże właśnie w Poznaniu trudno mierzyć rangę zjawisk artystycznych dokonujących się w szkole — siłą i prężnością środowiska plastycznego miasta. Wysoka pozycja szkoły jest bowiem bardzo świeżej daty, sięga za ledwie roku 1965, kiedy to za sadniczą formą i reorganizacją struktury gwarantować zaczęły wysoki poziom artystyczny i ideowy uczelni. W tej sytuacji dopiero udział w życiu plastycznym Poznania pierwszych absolwentów szkoły, opuszczających mury uczelni po pięciu latach nauki i opartej na nowych założeniach programo-

wych będzie kształtować zycie uczelni na zewnątrz. Cieszyć się natomiast możemy dzisiaj z tego, że jubileusz 50-lecia obchodzi ona właśnie w okresie niewątpliwiej prosperity, że w przededniu jego stała się poważnym ośrodkiem myśli i praktyki artystycznej, liczącym się coraz bardziej na mapie kraju.

Szkoła narodziła się w listopadzie 1919 roku. Startu łatwego nie miała i na dobrą sprawę aż do pierwszych lat Polski Ludowej była w jakimś sensie kaleką. W 1919 roku nie udało się Poznaniowi, z braku oparcia we własnym środowisku plastycznym, przeformować utworzenia uczelni o pełnym programie artystycznym oraz statusie akademickim. Uczelnia plastyczna w Poznaniu powstała jako Szkoła Zdobnicza i pod tą nazwą i z tak pojętym programem działała aż do roku 1938. Program jej i struktura już w owych czasach wydawały się szczególnie anachroniczne. Kładły one nacisk na rękodzieło, rzemiosło — zdobnictwo nie stwarzając możliwości kształcenia w podstawowej dyscyplinie plastyki — w malarstwie. Na polu sztuki użytkowej uzyskano jednak niemałe osiągnięcia, szczególnie w grafice, ceramice i tkactwie.

Mówią o tym najlepiej liczne sukcesy szkoły na forum wystaw międzynarodowych i w samym kraju. I tak np. na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu w 1925 r. 36 Grand Prix oraz 60 medali przypadły w udziale właśnie Poznaniowi. Rok później szkoła zdobyła 31 nagród w konkursie rozpisanej przez przemysł na pro-

jektu w dziedzinie sztuki użytkowej. W 1927 roku natomiast odniosła znaczne sukcesy na wystawie propozycji dla przemysłu poligraficznego w Poznaniu, ale zarazem jedną z czołowych obecnie i najbardziej prężnych szkół plastycznych w skali całego kraju.

bardziej brzemiennych w skutki wydarzeń w dziedzinie naszego szkolnictwa plastycznego.

Ten sam rok — 1950 — zapoczątkował jednak powolny trwający prawie aż do roku 1965 okres upadku znaczenia szkoły. W 1950 roku PWSSP otrzymała ustrój jednowydziałowy wracając de facto niemal do schematu przedwojennego, a więc szkoły o profilu ograniczonym wyłącznie do spraw sztuki typowo użytkowej — architektury wnętrz. Decyzja likwidacji malarstwa i grafiki oraz ograniczenia rzeźby, a także i wielu specjalności użytkowych w tym tkactwa i ceramiki okazała się dla uczelni poznańskiej i dla całego środowiska plastycznego wręcz fatalna. Mimo nieustannego wzrostu poziomu specjalistycznych pracowników architektury wnętrz, szczególnie meblarskich, młodzież studencka masowo uciekała z Poznania, podobnie zresztą jak dawniej, w okresie międzywojennym, do Gdańska, Warszawy itp.

Teisseyrowska reforma uczelni z 1965 r. — ponownie przywróciła szkole poznańskiej wysoką rangę. Oparła się ona na dwóch podstawach: na likwidacji sztucznych barier między sztuką czystą a użytkową, sprawą dzającą się w praktyce w stworzeniu możliwości reprezentantom dyscyplin sztuki czystej, specjalizacji w pokrewnej ich zasadniczymu kierunkowi dyscyplinie plastyki użytkowej, na przekazaniu steru pracowni w ręce najwybitniejszych młodych artystów praktyków z różnorodnych specjalności. Dzięki temu w uczelni znalazł się m. in. tej nacji artyści co np. Abakanowicz, Berdyszak, Lutowski, Mianowski, Pietsch, Truszczyński, Wiecek-Wnukowa czy plakacista Świerzy. Szkoła otrzymała wreszcie pełny ustrój wielowydziałowy. Bardzo szybko też dała znać o sobie. Np. stało się już w ostatnich latach niemal regułą, że najważniejsze konkursy międzyuczelniane w skali kraju wygrywają właśnie jej studenci. Czy potrafia również efektywnie działać również poza murami uczelni? Czy zdołają stworzyć dla nas dobre, estetyczne i funkcjonalne projekty i wzory? Na te i podobne pytania odpowie najbliższa przyszłość. Możemy tylko dodać, że wierzymy w tę młodzież i w jej profesorów. Wiele po nich oczekujemy.

O. B.

W artykule tym przedstawione zostały fakty z historii szkoły na podstawie opracowania monograficznego, które ukaze się nakładem „Wydawnictwa Poznańskiego”.



- LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA**
Stanisław Kalabiński, Feliks Tych — „Czwarte powstanie, czy pierwsza rewolucja”. Łata 1905—1907 na ziemiach polskich”. Wyd. Powszechna, str. 444, zł 35.
Bolesław Romanowski — „Torpeda w celu”. Wyd. 4. Wyd. MON, str. 448, zł 26.
Franciszek Kubiak — „Pokonanie śmierci”. Wyd. Łódzkie, str. 175, zł 10.
„Studia z dziejów ruchu ludowego 1969”. Ludowa Spółdz. Wydawnicza, str. 355, zł 50.
- LITERATURA PIEKNA**
Karol Bunsch — „Wawelskie wzgórce”. Wyd. 6. Wyd. Literackie, str. 542, zł 38.
Karol Bunsch — „Wyzwolenie”. Wyd. 4. Wyd. Literackie, str. 396, zł 30.
Franz Fehmann — „Król Edyp”. Czytelnik, str. 94, zł 10.
Tadeusz Konwicki — „Zwierzęciokupiec”. Czytelnik, str. 277, zł 16.
Marek Nowakowski — „Opowiadania wybrane”. seria „Głowy wa welskie”. Czytelnik, str. 482, zł 25.
John Updike — „Szkoła muzyka”. seria „Współczesna proza światowa”. PiW, str. 206, zł 16.
Andrzej Wilczyński — „Śniegi pokutujące”. Wyd. Łódzkie, str. 370, zł 28.
- INNE**
„Sztuka około 1900”. materiały Stow. Historyków Sztuki. PWN, str. 277, zł 64.
Adam Czarnowski, Marian Sołbański — „W Beskidzie Niskim” (album). Interpress, str. 144 + informator, zł 60.
Jan Łopuski — „Odpowiedzialność za szkole w żegludze morskiej”. Wyd. Morskie, str. 356, zł 60.
Adolary Matuszewski, Andrzej Pyliński — „Przezrocza — technika i wykorzystanie”. CPARA, str. 120, zł 27.

MARGARYNA SPRZYMIERZENIEM TWOJEGO BUDŻETU

K7487

U W A G A !

U W A G A !

ZAKŁADY PRACY I INSTYTUCJE

Nie czekajcie na zimę
i już teraz zaopatrzyć się

W KOZUCHY

w sklepie MHD Obuwem nr 18

przy Rynku Jeżyckim
uprawnionym do prowadzenia sprzedaży
dla konsumentów zbiorowych.

K7104

Srebro-złoto

oraz
srebro przemysłowe
KUPUJA SKLEPY

„Ars Christiana”

- ♦ Poznań —
ul. Wrocławska 10
- ♦ Kalisz —
ul. Kanoniczna 1
- ♦ Gnieźno —
ul. Mł. Gwardii 1
- ♦ Kościan —
Rynek 19
- ♦ Pila —
ul. 1 Maja 1.

K7348

Samochody

Samochód Warszawa 204
i Żuk — sprzedam. Ple-
szew, Wojska Polskiego
18a. 642p

Sprzedam Warszawę, Lu-
boń 4 (Górny Lasek), ul.
Sobieskiego 78 m. 3.

11450g

Samochody nowe i uży-
wane, prawie wszystkich
mark, zgłoszone do
sprzedaży, oferuje Biuro
Usługowe Wrocław, Kra-
kowska 132, tel. 421-44.

K7004

Sprzedam samochód War-
szawa M-20. Stan dobry.
Poznań, Staszica 17 m. 14
po godz. 16.

9817g

LoKale

Pokój komfort, wynajme
dwóm paniom, Janka Kra-
sickiego 30.

11084g

Młoda, samotna, członek
spółdzielni, poszukuje po-
koju umiarkowanego, na
okres około 1 roku, moż-
liwość zapłaty z góry.
Peryferie wykluczone. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 11113g.

Na okres od 2-3 miesięcy
poszukuje pokoju na Wi-
nogradach. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
11301g.

Zamienie dwupokojowe
mieszkanie w nowym bu-
dowlisku, na 3-pokojowe
we. Może być spółdziel-
cze. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
11399g.

Słoneczne 2 pokoje 18 i
25 m² z użytkownością ku-
chni i łazienki, c. o., Je-
zyce, zamienie na pokój
z kuchnią. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
9707g.

Poznańskie Przedsiębiorstwo

Garmażeryjne

poleca

MROŻONKI jak:

KNEDLE PIEROŻKI

Sprzedaż prowadzą nasze sklepy:

Sklep nr 1, ul. 27 Grudnia 14

Sklep nr 2, ul. Dzierżyńskiego 14

Sklep nr 7, ul. Szpitalna 2.

K7056

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu,
ul. Stalingradzka 68 — ogłasza PRZETARG NIEO-
GRANICZONY na dostawę (zakup) DWÓCH DOM-
KÓW CAMPINGOWYCH konstrukcji drewnianej
o powierzchni ca 35-40 m² łącznie z montażem.

Oferty w zamkniętych kopertach na dostawę (za-
kup), należy składać w dziale inwestycji MPO —
pokoje 12.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi po upływie
14 dni, licząc od daty ogłoszenia przetargu o godz.
12-13 w dziale inwestycji.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa:
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru dowolnego oferenta,
złóżony, lub unieważnienie przetargu bez podania
przyczyn.

K7448

Planie zamienie mieszka-
nia spółdzielcze 2-pokojo-
we, kuchnia, 1 ptr., Rata-
je, rondo, względnie 1-po-
kójowe, kuchnia, Grun-
wald, na 2-pokojowe, ku-
chnia, spółdzielcze (chęt-
nie garaż), tel. 671-570 lub
oferty „Prasa”, Grunwald-
zka 19 dla 11378g.

Przyjmę panienki na
wspólny pokój, Debiec,
ul. Grzybowa 27. 10840g

Ostrów Wlkp., kultural-
ne, bezdzietne małżeń-
stwo, członkowie spół-
dzielni, poszukuje 1 do 2
pokoi w Ostrowie z wy-
godami, na okres 1 do 2
lat. Gwarancja wyprowa-
dzenia się. Możliwość za-
płaty czynszu z góry. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 9746g.

Chwaliszewo — zamienie
mieszkanie samodzielne,
komfortowe, z telefonem,
2,5-pokojowe, stare bu-
dowlisko, 1 ptr., na 4-
pokojowe, do 11 ptr., z te-
lefonem i c. o. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9753g.

Nieruchomości

Dom nowy, szeregowy bu-
dowa, 4-pokojowy, kuch-
nia, łazienka, centralne,
garaż, okolica Winogrody
320.000 zł; połowa willi —
wylączona, sprzedaje się
tro, 3 pokoje, kuchnia, ła-
zienka, centralne, garaż,
blisko tramwaju 290.000;
dom wylączony, wolne 2
pokoje, kuchnia, ogród —
Puszczykowo 160.000 —
sprzedam Nowak, Poznań,
Wyspiańskiego 16.

11359g

Willka wylączona, central-
ne, ciepła woda, telefon,
ładny ogród, osobny użyt-
kowy, sprzedam. Komu-
nikacja, miejska. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9682g.

Poznań! Piętro trzypoko-
jowe z wygodami 300.000
zł; piętro dwupokojowe
w stanie surowym 150.000
zł; parcie ogrodnicze —
2.800 m², 85.000 zł; Inna
2.850 m², 65.000 zł; Winog-
dach 550 m², 90.000 zł; In-
na pod pół domu bliźnia-
czego 60.000 zł — poleca
Adamski Poznań, Matejki
43a. 11280g

Dom, pół domu, lub ba-
rak mieszkalny w okoli-
cy Poznania — kupię. Of-
erty: Biuro Ogłoszeń,
Bydgoszcz, Pomorska 1 —
pod nr 255. K7688

Dom, ogródek, duży dom
gospodarczy, obszerne po-
dwórce — Poznań, ce-
na 90.000 — sprzedam wła-
ściciel. Poznań, Łęczyńska
1a. 10992g

Kupię działkę pod budo-
we w obrębie Poznania.
Tel. 705-45, w godz. 18-21.
11048g

LINGWISTA

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

- ♦ Stalingradzka 32/40 — Szkoła 65 (śródmieście — dojazd
tramw. 9, 11, 15, 16, aut. 51, 60, 60 Bis, 63);
- ♦ Berwińskiego 2/3 — Szkoła 26 (przy parku Kasprzaka —
dojazd tramw. 4, 5, 10, 11, 12, 14);
- ♦ Kościuszki 10 (róg Strzeleckiej) — Szkoła 82 (dojazd
tramw. 1, 2, 4, 5, 6, 8, 9, 13, 14, 18).

NIEDZIELNE STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

- ♦ Berwińskiego 3/4 — Szkoła 15 (przy parku Kasprzaka)
oraz
OSRODEK ORGANIZACJI KURSÓW
JĘZYKÓW OBCYCH przy ZAKŁADACH PRACY
(zgłoszenia zbiorowe) —
Działowa 6/7.

PRZYJMĄ ZAPISY NA NAUKĘ JĘZYKÓW OBCYCH:

angielskiego (American, British), duńskiego, francuskiego,
hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego, szwedzkiego,
węgierskiego, włoskiego i innych —
DLA POZNAJĄCYCH I ZAŁAWANSOWANYCH.
Nowoczesne, skuteczne metody nauczania intensywnego, szybko-
ściowego, konwersacja praktyczna, bezpośrednia, czynne opano-
wanie języka.

Wykładowcami są wyspecjalizowani lektorzy, fachowcy z in-
stytutów naukowych Poznania i innych ośrodków uniwersy-
teckich oraz specjaliści cudzoziemcy.

ORGANIZUJEMY WZASY JĘZYKOWE dla młodzieży i dorosłych.

Sekretariaty przyjmują zapisy w godzinach od 17-20 w dni
 powszednie prócz soboty.
Na STUDIUM NIEDZIELNYM zapisy na naukę — z wydzie-
leniem specjalnych grup językowych dla maturzystów — przy-
jmuje się wyłącznie w niedziele w godzinach od 9-12.

UCZ SIĘ JĘZYKÓW OBCYCH

PRZYJEMNIE I POZYTECZNIE — Z LINGWISTĄ!

K6552

Zakład Doświadczalny

Instytutu Obróbki Skrawaniem „Wadios”

Wadowice, ul. Mickiewicza 24, tel. 41-81, 35-80

SPRZEDA

przedsiębiorstw państwowych i spół-
dzielczym pewną ograniczoną ilość nastę-
pujących wyrobów:

1. Frezy de grawerek: w skład jednego kpl.
wchodzi 8 sztuk o następujących wymiarach:
Frez walcowo spłaszczone NFG 0 6 i 0 8 — szt. 2
Frez walcowo półokrągły NFG 0 6 i 0 8 — szt. 2
Frez stożkowy półokrągły NFG 0 6 i 0 8 — szt. 2
Frez stożkowy spłaszczony NFG 0 6 i 0 8 — szt. 2
 2. Ostrza w/w frezów wykonane są z piątek sple-
kanych w gatunku S-10.
 3. Frez walcowo-osiowy z mechanicznie mo-
cowanymi piatkami z węglików spiekanych
w gatunku S-20 i S-30, typ NFR 0 80 wraz
z 15 kpl. piątek zapasowych.
- Zamówienia, które realizowane będą wg ko-
lejności zgłoszeń, należy kierować bezpo-
średnio pod w/w adresem. K7315

Matrymonialne

Polak — Kanadyjczyk, uni-
wersyteckie wykształce-
nie, dobrej prezencji po-
godny, towarzyski, lubia-
cy muzykę, sztukę, po-
dróż, sport, nawiąże ko-
respondencję z pania re-
prezentacyjną, kultural-
ną, miłą, posiadającą wyż-
sze wykształcenie, lat 30
— 35. Cel matrymonialny.
Oferty ze zdjęciem i in-
formacją dot. wykształce-
nia, zawodu, daty uro-
dzenia, stanu cywilnego,
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 603p.

Zguby

Dnia 9. X., zaginął pie-
sek, czarny pinczerek —
„suczka”. Zwrot za wy-
nagrodzeniem. Poznań, ul.
Kościelna 31 m. 14, No-
wak. 11347g

W dniu 8. X. na Osiedlu
Warszawskim zaginął pies
— wilk niemiecki 3-mie-
sieczny. Odprowadzić: ul.
Warszawska 143. 11308g

Różne

Kierowca, który 30 kwie-
tnia, przewoził z Garbar —
plac węgłowy, godziny
wieczorne chorego na
Marchlewskiego 58a m. 2.
Proszony jest skontaktować
się. Wynagrodzenie.
Maciejewski. 11389g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe — na
zabawy, uroczystości. Po-
znań, Żydowska 33. 9170g

11 października br. zmarła w wieku lat 21,
wzorowa koleżanka i ceniona pracownica pla-
cówki w Koninie

KRYSTYNA PRZYBYLSKA

Rodzinie Zmarłej

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:

PRACOWNICY — RADA ZAKŁADOWA

I DYREKCJA

PHD „Jubiler” w Poznaniu.

11580g

Dnia 12 października 1969 r. zmarła nagle,
opatrzona Olejami św., nasza najdroższa córka,
siostra, szwagierka, w 22 wiośnie życia, śp.

BARBARA KOZŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm.
o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczy-
nie.

w nieutulonym smutku pograżeni

RODZICE I RODZINA

Poznań, Głogowska 38 m. 4. 11597g

Dnia 9. X. 1969 r. zmarł

PIOTR WICZYŃSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Medalem 10-lecia Polski Lu-
dowej, jeden z założycieli Stowarzyszenia
Architektów Polskich.

Srodowisko poznańskich architektów z praw-
dziwym zalemem jednego z najaktywniej-
szych i bezkompromisowych architektów, który
przez pełne 60 lat pracy, swoją postawą pełną
pasji zawodowej był i jest wzorem wielu po-
koleń architektów.

11434g

STOWARZYSZENIE

ARCHITEKTÓW POLSKICH

Dnia 11 października 1969 r. zmarł po długich
cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz uko-
chany ojciec i dziadek, śp.

HENRYK KLEMKE

powstaniec wielkopolski,

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm.
o godz. 11.55 na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

ZONA Z RODZINĄ

11595g

Dnia 9 października 1969 r. zmarł po ciężkich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
przeżywszy lat 84

inż. architekt PIOTR WICZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm.
o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie,

o czym ze smutkiem zawiadamia

BRATANICA Z RODZINĄ

11443gpr

W dniu 9 października 1969 r. zmarł

LEON KUJAWA

długoletni pracownik PZNF

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 października br.
na cmentarzu w Wirach.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie Zmarłego

składają:

DYREKCJA — RADA ROBOTNICZA
RADA ZAKŁADOWA — PRACOWNICY
Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych
w Luboniu. K7682

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
9 października 1969 r. zmarła nagle

HELENA DERENIOWA

skarbnik Zarządu Oddziału Miejskiego Ligi
Ochrony Przyrody w Poznaniu, długoletnia, za-
służona działaczka, odznaczona Złotą Odznaką
Ligi Ochrony Przyrody, droga nam koleżanka.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 października br.
na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jej pamięci!

ZARZĄD ODDZIAŁU MIEJSKIEGO
Ligi Ochrony Przyrody w Poznaniu

ZARZĄD OKRĘGU

Ligi Ochrony Przyrody w Poznaniu.

11482g

Dnia 11 października 1969 r. zmarła po cięż-
kiej chorobie przeżywszy lat 73, nasza ko-
chana matka, babcia, siostra i teściowa, śp.

WANDA GRZEBIEŃ

z domu OTREMBKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm.
o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

11530g

† W dniu 12 października 1969 r. zmarła nagle,
moja najukochańsza żona, matka, siostra,
szwagierka, bratowa, teściowa i babcia, prze-
żywszy lat 61, śp.

BENIGNA OTTO

z domu ZYGMUNT

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm.
o godz. 13 na cmentarzu Poznań - Miłostowo
(Główna).

W ciężkim smutku pograżony

MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINĄ

Poznań, Konarskiego 32 m. 4. 11536g

† W dniu 12 października 1969 r. zasnęła w
Bogu w 89 roku życia, nasza ukochana ma-
ka, babcia i prababcia, śp.

BRONISŁAWA KOLIŃSKA

z domu LICZBAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm.
o godz. 10 z kościoła św. Krzyża w Lwówku.

W smutku pograżona

RODZINA

Puszczykowo — Lwówek. 11511g

† W dniu 11 października 1969 r. zmarł, na-
maszczony Olejami św., mój najdroższy mąż,
ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK ANTONIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Główniej.

Z głębokim żalem żegnają

ZONA, CÓRKI, SYN, ZIEĆ I WNUCZĘTA

11493g

S. + P. SEWERYNA JÓZEFOWICZ

z domu JACKOWSKA

moja ukochana żona, nasza najdroższa matka,
teściowa, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy
lat 76, zmarła dnia 12 października 1969 r., po
długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sa-
kramentami św.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

Z głębokim smutkiem zawiadamia

MAŻ Z SYNAM I RODZINĄ

Poznań, ul. Zależę 6 m. 14,

Warszawa, Poznań, Gnieźno. 11577g

† W dniu 11 października 1969 r. zmarł nagle
w 62 roku życia, namaszczony Olejami św.,
drogi mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek, śp.

FRANCISZEK RAJEWSKI

mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm.
o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

W głębokim smutku pograżona

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ

11523g

† Dnia 12 października 1969 r. po ciężkich
cierpieniach odeszła od nas, opatrzona Sa-
kramentami św., najukochańsza żona, najdroż-
sza matka, siostra, ciocia i szwagierka, prze-
żywszy lat 58, śp.

ELŻBIETA BRÓDZIŃSKA

z domu KRYSICKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm.
o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Krzyżowi-
kach.

W ciężkim smutku pograżeni

MAŻ Z SYNAM I RODZINĄ

Poznań, ul. Dąbrowskiego 552. 11546g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 16 „Niezwykła przygoda”; OPERA — g. 19 „Tempus Jazz 67” (wieczór baletowy); OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 17 i 19 — Występ Teatru Studenckiego „Co to” z Gdańska.



W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: Polonia: „Heroína”; KOSZNO: „Noce sam na sam”; LESZNO: „Spotkałem nawet sześciu Cyganów”; NOWY TOMISŁÓW: „W cieniu dobrego drzewa”; OBORNIA: „Pan Wołodyjowski”; SRODA: „Twarze na sprzedaż”; SZAMOTULY: „Kalejdoskop”; WAGROWIEC: „Zakochana wiedźma”; WRZEŚNIA: „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Cejlon — Wietnam — Birma”; RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7,45 Dla nauczycieli „Przed pierwszym dzwonkiem” magazyn; 8,10 Publ. miedzyznar.; 8,18 Mel. rozrywkowe; 9 Dla kl. V „Zabawki”; 9,40 Dla przedszkoli „Spotkanie z panem „Pstrykiem””; 10,05 „Młoczenie” fragm. opow.; 10,25 Duety operowe; 10,50 Cykl: „Granice młodości”; „Szybkiej i dużej”; 11 Czego chętnie słuchamy; 11,49 „Rodzice a dziecko” seria „Odpowiadamy na listy”; 12,25 Koncert z polonezem; 13 Dla kl. III-IV „Do sol-mi”, fason-la”; 13,20 Konc. Ork. Mandolinistów; 13,40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Pragnienia” opow.; 14,20 Reportaż z Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim; 15,05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16,10 Po południu z młodzieżą; 18,05 Nad Prostem — reportaż; 18,25 Duety wokalne ze „Śpiewników Domo- wych St. Moniuszki”; 18,50 Muz. i Aktualn.; 19,15 Dla domu i dla ciebie „Opinia konsumenta”; „Praktyczna Pani”; „Pollen”; 19,30 Konc. żywych; 20,25 Nastroje we mel. tan.; 21 Teatr PR — Studio klasyczne „Król Edyp” słuch.; 22,10 Po raz pierwszy na antenie; 23,10 „Przeglady i poglądy”; 23,20 Gra Zesp. Rozrywk. Rozg. Opolskiej; 23,40 W rytmie tanecznym; 0,10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8,35 „Świat i my” magazyn aktualn. gospodarczych; 9 Gra Polska Kapela — pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9,35 Z życia ZSR: 9,55 Od solisty do orkiestry; 10,25 Pisarz i książka o twórczości H. Wroble; 10,55 Utwór Sibeliusa i Glazunowa; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13,15 Słuchacz przeleca” fragm. pow.; 14,05 Z nagrań Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 14,45 „Błękita sztafeta”; 15 Z. Noskowski: „Chata za wsią” muzyka do dramatu wg Kraszewskiego; 15,35 Stołeczne aktualn. muzyczne; 17,15 Aud. społ.; 17,25 Laureaci konkursów skrzypcowych im. H. Wieniawskiego; 17,40 „Ptaki” — fragm. opow.; 17,55 Radioexpress; 18,05 Gra Zespołu B. Hardego; 18,20 „Widnokrąg” wyda- rzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19,15 Wieczór literacko-muzyczny; 21,16 Miedzyznar. Trybuna Kompozytorów — Parę 1969; 21,21 Reportaż literacki A. Małachowskiego z Jugosławii; 21,51 Alfabet ork. rozrywk. — Ork. Roger-Rogera; 22,30 Radiowa powieść angielska; 22,45 Nowości literatury światowej „Historia mo- jego życia” — fragm. książki; 23,05 J. Brahms: I Konc. fortep. d-moll.

WIADOMOŚCI: 5,30, 6,30, 7,30, 8,30, 9,30, 12,05, 14, 16, 19, 22, 23,50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17,05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17,30 „Skandal w Cloche- merle” — odc. 18 pow.; 17,40 Can- tare — znaczy śpiewać; 18 Ekspres sem przez świat; 18,05 Opera za 5 groszy „Casanova”; 18,25 Wspom- nienie Zygmunta Wiercha; 18,47 Przed wspólnym mikrofonem; 19 Mała encyklopedia wielkiego dra- matu — Raack Wadelind; 19,30 Gwiazdy music-hallu i...; 19,45 ... i musicalu; 20 Łowy i polowy; 20,20 Nowe, nowsze i najnowsze; 21 Wszystko o mezu i żonie — maga- zyn; 21,20 Rozszyfrowujemy pło- senkę; 21,40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21,50 Opera C. Donizettiego „Lukrecja Borgia”; 22,08 Gwiazda siedmiu wie- czorów — zespół The Rolling Stones; 22,15 Powieść w wyd. dźwięk. „Henryk IV u szczytu sławy”; 22,45 Przeboje z Atlantyku; 23 Dawna liryka angielska — John Donne; 23,05 Konc. dla meloma- nów — Gra Alexisa Weissenberg; 23,50 Gra Gaber Szabo.

TELEWIZJA

WTOREK: 9 — Język polski (kl. II-III) — Władimir Szekspir — „Hamlet”; 9,40-11,15 — „Karin — córka Mansa” — fab. film szwedzki; 12-12,20 — Z cyklu: Wybieramy za- wód — „Zostane rolnikiem”; 12,45-13,15 — Przysposobienie rolnicze — „Określenie wartości po- karmowej paszy”; 13,55 — Przyspo- sobienie rolnicze (powt.); 14,25 — Politechnika TV — Matematyka I rok — „Wektory w przestrzeni”; 15-15,30 — Politechnika TV — Ma- tematyka — „Illoczyn wektorowy”; 16,40 — Dziennik; 16,50 — Program ekonomiczny; 17,05 — TV Ekran Młodych; 19 — Wieczorne rozmowy; 19,20 — Dobranoc rolników; 22 — Kino — Interesują- cych Filmów — „Karin — córka Mansa”; fab. film szwedzki; 21,35 — Refleksje; 22,05 — Dziennik; 22,25-23,20 — Politechnika (powt.).

We wrzesińskiej Spółdzielni Inwalidów

Z jedynką w herbie

Gdy powstała w 1953 r., li- czyła 30 osób i świad- czyła usługi w zakresie szewstwa i drobnej detalicznej sprzedaży. Biura mieściły się w sklepach, punkty usługowe i magazyny w dzierżawionych w różnych punktach miasta lo- kalach. Obecnie wrzesińska Spółdzielnia Inwalidów „Wio- sna Ludów” zrezygnowała z prowadzenia sklepów, dyspo- nuje własnym obiektem prze- mysłowym, kooperuje z „Ton- silem” i łódzkim „Elesterem” i jest jednym z nielicznych w kraju producentów urządzeń potencjatów w tej dziedzinie produkcji. Zatrudnia łącznie z chałupnikami 416 osób, w tym 326 inwalidów, dając produk- cję wartości 75 mln. zł.

W obydwu halach produk- cyjnych jest ciasno. Ciasno

bardzo duże, zarówno przez fabryki samochodów, jak i A- grom. Wzrasta z roku na rok. Według obliczeń w 1975 r. po- trzeba będzie 5 razy więcej tych urządzeń niż w roku bie- żącym. Sam Motobyt zgłosił zapotrzebowanie na milion sztuk, co było zamówieniem nie do przyjęcia.

Spółdzielnia wyeliminowała zupełnie produkcję prostych wyrobów z tworzyw sztucz- nych (zaczynała od opakowań z folii), zostawiając ją jednost- kom mniej wyspecjalizowa- nym. Sama nie tylko wytwa- rza przedmioty z tworzyw droższych, ale podejmuje pró- by opanowania technologii produkcji tworzyw importowa- nych. Gdy w ubiegłym roku nagle zabrakło surowca, wy- korzystano znajdujące się w zakładach kluczowych odpady

muje się Zakład Pracy Chro- nionej dla rekonwalescentów po gruźlicy, którzy wymagają specjalnych warunków pracy. Oprócz śniadalni znajduje się na tym oddziale przytulna sa- la rekreacyjna, z której ma prawo korzystać podczas go- dzin pracy każdy pracownik, skoro tylko poczuje się zbyt zmęczony. Łącznie z chałupni- kami pracuje tu 200 osób przy nawijaniu cewek potrzebnych dla przemysłu elektrotechnicz- nego. 80 proc. zatrudnionych stanowią kobiety. Sporo cha- łupniczek pochodzi ze wsi. Za- kład wyposażył je w potrzebe- ne do pracy urządzenia, jak stół czy lampa, a obecnie do- wozi i odbiera powierzony do wykonania materiał.

I w tym dziale potrzebny jest wzrost produkcji, by spro- stać wymogom i zapotrzebo- waniu kooperantów. Produk- owane wyroby również posia- dają znak jakości.

Zakład zatrudnia ponad 80 proc. inwalidów, w związku z czym korzysta z ulg podatko- wych. Uzyskane tą drogą fun- dusze przeznaczone są na cele rehabilitacji zawodowej inwa- lidów. Poza tym wrzesińska spółdzielnia w porozumieniu z poznańskim Zakładem Dosko- nalenia Rzemiosła prowadzi szkolenie pracowników na ro- botnika kwalifikowanego. W ubiegłym roku tytuł ten uzy- skało 119 osób. W planach znaj- duje się dalsze szkolenie tego typu w odstępach dwuletnich.

W bieżącym roku spółdziel- nia uzyskała produkcję war- tości 75 mln. zł zamiast plano- wanych 62 mln. Każda zło- tówka zainwestowana w za- kład przynosi wartość pięcio- krotnie wyższą. Na lata na- stępne opracowano dwie wer- sje planu: z inwestycjami i bez. Według drugiej produk- cja wzrośnie do 89 mln. zł przy wzroście zatrudnienia do 327 ludzi (bez chałupników). Pierwsza przewiduje inwesty- cje budowlano-montażowe rzędu 15 mln., z czego połowę stanowią będą maszyny. Pro- dukcja wzrosłaby wtedy do 125 mln. przy zatrudnieniu około 400 osób. Zakład posia- da środki własne na pokrycie kosztów rozbudowy. Brak li- mitów. Ale jednostki kooperu- jące mają limity na rozwój kooperacji. Największą trud- ność sprawia brak wykonaw- cy. Ponieważ jednak wśród wyrobów wrzesińskiej „Wio- sny Ludów” jest sporo przed- miotów unikalnych, tylko tu produkowanych, nad rozwią- zaniem tych problemów bie- dzieć się będą nie tylko spół- dziele głowy. (bw)



Ubrane w białe fartuchy kobiety przy pomocy specjalnych ma- szyn nawijają potrzebne dla przemysłu elektrotechnicznego cewki. Ze znakiem jakości powędrują one najpierw do kooperantów wrze- sińskiej Spółdzielni Inwalidów — wrzesińskiego „Tonsilu” i łódz- kiego „Elesteru”, a potem dalej, w świat.

Fot. — A. Włosik

jest też w części administra- cyjnej budynku. Dobudowuje się więc nowe izby dla kadr technicznych. Zamierza prze- nieść magazyn w inne miejsce, by uzyskać dodatkowe stano- wiska pracy. W planach na naj- bliższych pięć lat uwzględni- no dalsze inwestycje. Projek- tuje się wybudowanie — mię- dzy dwiema już istniejącymi halami — trzeciej, stanowiącej ich połączenie, a ponadto no- wy budynek administracyjno- produkcyjny. Inwestycje po- chłonięłyby 15 mln. zł. Połowę tej sumy przeznaczają się na zakup maszyn. Produkcja, przy wzroście zatrudnienia do 400 osób (bez chałupników) osią- gnięłaby wartość 125 mln. zł. Po- kryłaby zapotrzebowanie do- krychczasowych kooperantów.

Rozwój zakładu datuje się od 1964 r., kiedy to spół- dzielnia przejęła produkcję urządzeń odblaskowych z twor- zyw sztucznych. Poprzednio wyrabiano je ze szkła. Miały mniejszą trwałość, nie odpo- wiadały normom międzynaro- dowym, a były przeszło dwa razy droższe. Zapotrzebowanie na urządzenia odblaskowe jest

surowca importowanego i prze- robiono go na pełnowartościow- y surowiec wtórny.

W gabinecie dyrektora wisi gablotka z wyrobami wrzesi-ńskiej „Wiosny Ludów”. Niemal przy każdym znak jakości. Na nowe wyroby złożono wniosek do Biura Jakości w Warsza- wie.

Drugi dział produkcji wrze- sińskiej Spółdzielni Inwali- dów to elementy dla „Tonsilu” i „Elesteru”. Tą produkcją zaj-

Żurawie upodobały sobie powiat leszczyński

Jak poinformował nas Wo- jewódzki Konserwator Przy- rody — inż. Czesław Iwa- nowski liczba żurawi w Wiel- kopolsce systematycznie wzra- sta. Jest to wynikiem ochrony tego gatunku coraz bardziej unikalnych u nas ptaków. Zmiany krajobrazowe spo- wodowane urbanizacją wsi, melioracje rolne i łakowe nie sprzyjają bytowaniu żurawi, Obecnie naliczono w woj. poz- nańskim 214 sztuk żurawi, z tej liczby najwięcej, bo oko- ło czwarta część zamieszkuje w powiecie leszczyńskim — w okolicach Tarnowej Łąki. Żurawie znajdują tu sprzyja- jące warunki — rozległe pod- mokłe łąki i niska roślinność krzaczasta.

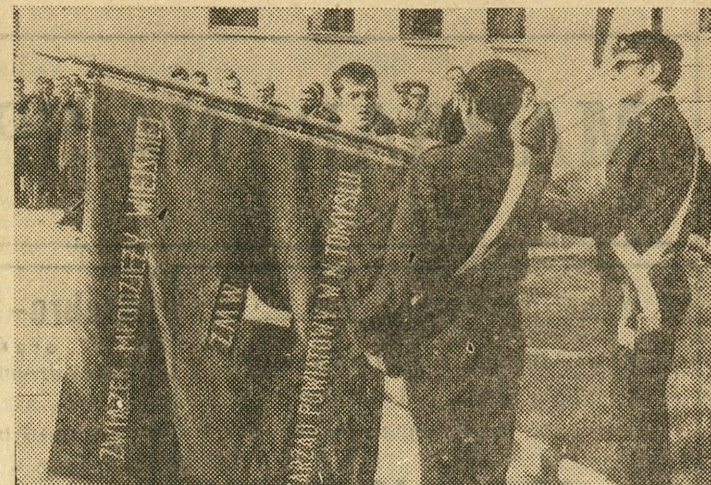
Czapli siwych mamy w Wielkopolsce obecnie około 1130. Najwięcej ich wystę- puje w powiatach poznań- skim, międzychodzkiem, ostro- wskim, wągrowieckim, wolsz- tyńskim i wrzesińskim. Z innych ptasich ciekawo-

stek warto wymienić utrzy- mujące się od lat w powiecie nowotomskim drole, których stadka nawet po kilkanaście sztuk można zaobserwować przy odrobinie szczęścia. Są to bowiem ptaki raczej uni- kające kontaktów z człowie- kiem. (mp)

Gnieźnianie coraz oszczędniejsi

Tradycyjnym już zwyczajem w październiku obchodzony jest Miesiąc Oszczędności. W Gnieźnie i powiecie gnieźnień- skim notuje się stały wzrost wkładów oszczędnościowych ludności. W trzech kwartałach br. wzrosły one o ponad 5,6 mln. złotych. Liczba książeczek oszczędnościowych powiększy- ła się do 95 814 sztuk, z łącz- nym wkładem 217,3 mln. zło- tych. Poza tym mieszkańcy po- wiatu mają ponad 14 tys. ksią- żeczek założonych w Spółdziel- niach Oszczędnościowo-Pożycz- kowych z wkładem prawie 80 mln zł. Przeciętny wkład na mieszkańca zwiększył się o 284 złote i wynosi obecnie 2 088 zł.

Najwięcej w Gnieźnieńskim Oddziale PKO jest książeczek zwykłych. W bieżącym roku wzrosła liczba książeczek osz- czędnościowych samochodow- ych i mieszkaniowych. Pozo- stałe książeczki, jak np. mo- tocyklowe czy turystyczne cie- szą się znacznie mniejszą popu- larnością. Wśród rolników du-



Przysięgamy ci, Ojczyzno! Fot. — H. Kamza

Ucząc się — zdobywają zawód Wygrana stawka

Już w drodze do Niepru- szewa, leżącego w po- wiecie nowotomskim, dowie- dzieliśmy się wiele o juna- kach. Kierowca samochodu mówił o chłopcach w samych superlatywach. Wzorowy hu- fic, wyróżniający się sumie- nością, pilnością i zapałem do pracy, szturmem zdobył sympatię i zaufanie nie tyl- ko kierownictwa miejscowego PGR-u ale również mieszkań- ców Niepruszcza.

W Niepruszewie znajduje się dwuletni hufiec stacjonar- ny dla chłopców w wieku od 16 do 17 lat. Tu uzupełniają podstawowe wykształcenie, tu zdobywają kwalifikacje w za- wodach: murarz — tynkarz, bru- karz — betoniarz oraz instalat- or sanitarny. Z chwilą ukoń- czenia 18 roku życia każdy junak może podjąć pracę w dalszym dwuletnim hufcu, w którym zarazem odbędzie służ- bę wojskową.

Niepruszewscy junacy uczą się i pracują. Budują blok mieszkalny dla pracowników miejscowego PGR, w pobliz- kich Cieślach stawiają ow- czarnię, w Zborowie dwa bu-



F. I. pow. Wągrowiec — W sprawie przydzielenia obuwia or- topedycznego, radzimy zwrócić się do wydziału zdrowia i opieki społecznej prezydium powiatowej rady narodowej, uzasadniając po- trzebę i konieczność stosowania ps. (2351)

Lala z Leszna — Radzimy udać się do PKO w Lesznie. (2428)

Halina z Wronk — Technikum Fotochemiczne im. J. Gagarina na mieści się w Warszawie przy ul. Spokojnej 13. Internatu brak. (2332)

Sportowiec, Sroda — Cena pasów bezpieczeństwa w samocho- dach wynosi 650 zł. (2241)

Anna i Maria z Opalenicy — Stanisław Mikulski nakręcił nowy film „Pogoń za Adamem” wed- ług scenariusza St. Stawińskiego, a reżyserowanego przez Je- rzego Zarzyckiego. (2136)

Stenka, Kościan — Taka mie- szkańka jest gotowa w sklepach zielarskich. Nazywa się „Kapiło- san” (do jasnych włosów). (2133)

A. O. z Gniezna — Pacynka to lalka teatryku kukielkowego na sadzoną bezpośrednio na rękę po- ruszającego nią aktora. (2121)

Henryk O. z Grodziska — Jerzy Polomski występował przez pra- wie pięć miesięcy w ZSR. (2143)

Alina B. Czempiń — Podajemy adres: Polski Związek Esperanty- stów, Zarząd Główny, Warszawa ul. Jasna 6. (2231)

że zainteresowanie wzbudzają książeczki oszczędnościowe bu- dowlane, ale problem w tym, że po zgromadzeniu odpowied- niego wkładu nie zawsze rol- nik otrzymuje w terminie ma- teriały budowlane.

W szkołach młodzież uczy się oszczędzania poprzez Szkol- ne Kasy Oszczędności. Na te- renie miast i powiatu działają 72 szkolne kasy oszczędności, do których należy 12 586 uczy- niów. Mają oni zgromadzone 648 tys. zł wkładu. Wśród mło- dzieży należałoby propagować szczególnie wieloletnie książecz- ki oszczędnościowe, których w Gnieźnie jest zaledwie 2,5 tys. sztuk.

W październiku PKO prowa- dzi wielki konkurs pod nazwą „Akcja 300”. O jego popular- ności wśród społeczeństwa gnieźnieńskiego świadczy fakt, że w ciągu pierwszych 12 dni października uzyskano już 980 deklaracji na kwotę ponad 6,4 mln zł.

ZDZISŁAW KOZŁOWSKI

dynki mieszkalne i budynek gospodarczy, w Kwilczu po- magają przy stawianiu suszar- ni zielonek i cielętnika.

W minioną niedzielę prze- żywali wielką uroczystość. Składali przysięgę na wier- ność socjalistycznej ojczyźnie. Zastępca dyrektora Przedsię- biorstwa Uprzemysłowanego Budownictwa Rolniczego, Mie- czysław Kosznicki w serdecz- nych słowach podkreślił zna- czenie hufca dla pracy przed- siębiorstwa, w którym każdy z junaków może liczyć na do- brą pracę. W imieniu rodzi- ców Marian Woźniak z Ko- łobrzega podziękował za opie- kę nad ich dziećmi, za umoż- liwienie im zdobycia dobrego zawodu.

Wyróżniający się junacy otrzymali upominki. (za)

W Pniewach powstanie internat

Sławny już Mistrz Gospo- darności — Pniewy nie po- przestają na swych osiągnię- ciach. Coraz więcej tu domów otynkowanych, w mieście nie uświadczysz „kocih łep- ków”. Ojcom miasta jednak wciąż mało. Ostatnio odbyło się posiedzenie Prezydium MRN w Pniewach, na któ- rym poszczególnie jednostki gospodarcze: Szamotulskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego, Gminna Spółdziel- nia oraz Liceum Ogólnokształ- cące referowały sprawy in- westycji. W Pniewach powsta- nie wspaniały internat dla młodzieży. (mr)

„Dom na pustkowiu” rozbłyskuje światłem

Od chwili oddania do użyt- ku Domu Kultury w Czmoń- cie stał się on dla mieszkań- ców tej rozrzuconej wioski, miejscem spotkań, rozrywki, odprężenia po pracy. Życie to warzyście rodzinny czmoniec- kie trudnił jednak brak światła elektrycznego. Przez 10 lat nie można było załat- wiać sprawy doprowadzenia tu prądu z sieci. Tymczasem mieszkańcy radzili sobie jak mogli. Postarali się o agregat prądotwórczy i codziennie pod wieczór zajeżdżali do re- mizy ciągnikiem; sprężając go z prądnika, przekazywali energię elektryczną do insta- lacji Domu.

Starania o doprowadzenie energii elektrycznej, ponawia- ne przy każdej nadarzającej się okazji, zostały dopiero u- wieńczone powodzeniem w- czerwcu tego roku, kiedy to zapalili się po raz pierwszy żarówki nie tylko w Domu Kultury, ale we wszystkich budynkach rozrzuconej bar- dzo wioski.

„Dom na pustkowiu” — jak nazywa się powszechnie czmo- niecki DK — nabrał z tą chwi- łą więcej życia. Prawdziwie za- tężni on gwarem dopiero w- okresie późnej jesieni i zimy. Ludzie przychodzą tu będą, aby się dokształcać lub za- bawić. Telewizja, radio, pra- sa, gry — do dyspozycji.

Mieszkańcy Czmońca dbają o swój Dom, konserwują go, wykonują bezinteresownie drobne naprawy. Warto do- dać, że nazwa „Dom na pustu- kowiu” przestaje odpowiadać prawdzie, wybudowano tu bo- wiem piękną drogę o nawierz- chni bitumicznej łączącą Śrem z Poznaniem poprzez Świątniki, Rogalin, Rogali- nek. Na trasie tej kursują już autobusy PKS. (sn)